Wybory bez głosowania do Rad Dzielnic Sanoka – str.5

9 771232 653203 44

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

30 PAŹDZIERNIKA 2020 R. | NR 44 (1499) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | /TYGODNIK.SANOCKI

#piekłokobiet

Protesty w całej Polsce

str. 3

Ranking pisma „Wspólnota"

Sanok wśród liderów w rankingu inwestycyjnym

str.2

Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia

Niesiemy pomoc osobom niepełnosprawnym

str.11

Żołnierze ZWZ-AK i niepodległościowego podziemia

Odchodzą na Wieczną Wartę bohaterowie II wojny światowej

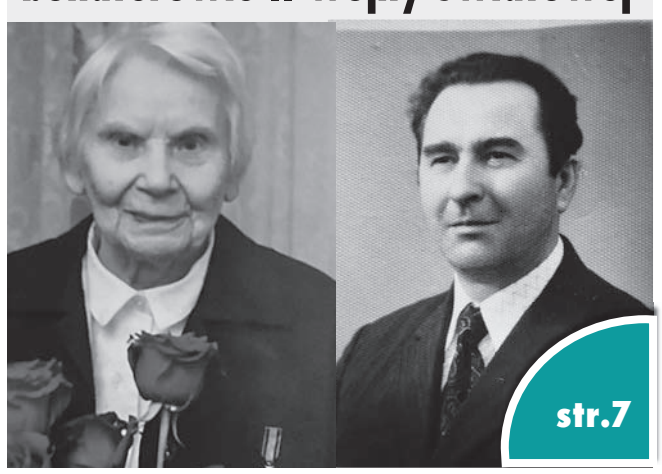

str.7

Zdaniem pisma „Wspólnota”

Sanok wśród liderów w rankingu inwestycyjnym

– Miasto Sanok w rankingu inwestycyjnym Jednostek Samorządu Terytorialnego „Wspólnoty” w kategorii miasto powiatowe w 2017 r. zajmowało 147. pozycję, w 2018 r. byliśmy na 37. miejscu, zaś w 2019 r. uplasowaliśmy się na 23. miejscu w Polsce i na 2. w woj. podkarpackim. Przed nami w województwie jest tylko Stalowa Wola. Zostawiliśmy za sobą takie miasta, jak Tomaszów Mazowiecki (46 m.) czy Mielec (48 m.) – poinformował na swoim profilu w mediach społecznościowych burmistrz Tomasz Matuszewski.

Ranking powstał w oparciu o całościowe zestawienie wydatków majątkowych poniesionych na inwestycje. Pismo „Wspólnota” opracowuje i ogłasza rankingi inwestycyjne od 20 lat. To jedno z najbardziej przejrzystych zestawień o stabilnej metodologii. Poza wydatkami zapisanymi w budżecie ankieterzy uwzględniają także wydatki ponoszone ze środków własnych przez spółki komunalne.

– Świetna pozycja Sanoka w rankingu jest zasługą wielu osób, w tym wysiłku włożonego przez nowo powołany w Urzędzie Miasta Wydział Rozwoju i Obsługi Inwestora, którego głównym celem jest pozyskiwanie środków zewnętrznych. Dzięki temu korzystamy z wielu programów, których dofinansowanie kształtuje się na bardzo wysokim poziomie i w roku 2019 wyniosło prawie 65 procent. Najwięcej wniosków w historii miasta zostało złożonych właśnie w 2019 r. Głównie są to inwestycje w infrastrukturę drogową, ale również w bezpieczeństwo, poprawę jakości środowiska naturalnego czy rozwój budownictwa mieszkaniowego. Na tym oczywiście nie poprzestajemy. W dalszym ciągu pracujemy, by realizować ważne dla mieszkańców Sanoka inwestycje – zapewnia burmistrz Tomasz Matuszewski.

– W ostatnich dwóch latach pozyskaliśmy największe środki finansowe na infrastrukturę drogową. Pomimo sytuacji związanej z epidemią koronawirusa, prace na drogach odbywają się zgodnie z harmonogramem. Na ul. Łany wykonawca przystępuje do położenia warstwy konstrukcyjnej asfaltu, tak aby jeszcze przed okresem zimowym mieszkańcy mieli ułatwiony dojazd do domów. Trwają prace również w drugiej części tego odcinka dotyczące budowy głównego łącznika od ronda do ulicy Łany. Wartość wykonanych robót zamknie się kwotą 7 301 610, 84 zł, w tym dofinansowanie wynosi 4 021 500 zł. Na ul. Szewskiej wykonywana jest kanalizacja deszczowa, wkrótce zostanie położony asfalt. Na ul. Pomorskiej i Tysiąclecia trwają już ostatnie prace porządkowe. Przy ul. Stawiska montowane jest nowe oświetlenie i powstaje ścieżka rowerowa. Koszt inwestycji na ul. Stawiska wynosi 1 202 250 zł. Obecnie na drodze występują znaczne utrudnienia w ruchu w ramach prowadzonych prac również przy sąsiedniej ul. 800-lecia, której zarządcą jest powiat sanocki. Ruszyły również prace przy budowie łącznika z Ronda Beksińskiego do obwodnicy, usunięto drzewostan i rozpoczyna się ściąganie warstwy humusu. Prace postępują. Całkowita wartość projektu wynosi 24 512 296,65 zł, wartość dofinansowania z UE wynosi 20 600 549,52 zł, wkład finansowy Gminy Miasta Sanoka to 3 911 747,13 zł. Wykonawcy starają się wykorzystać sprzyjające warunki atmosferyczne, by jeszcze przed zimą zabezpieczyć rozpoczęte prace drogowe – poinformował nas zastępca burmistrza ds. rozwoju Artur Kondrat.

Analitycy pisma „Wspólnota” podkreślają, że miasta osiągające w rankingu najlepsze rezultaty stawiają w obecnej chwili nie tylko na inwestycje drogowe, ale także na ekologię, transport i budownictwo wielorodzinne. Cel jest jeden: poprawa jakości życia mieszkańców. Wielu liderów rankingu umie znaleźć lokalną „żyłę złota” i w oparciu o nią wzmacniać swój potencjał.

Sanok jest miastem, w którym tradycja spotyka się z nowoczesnością. W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o projekcie nowego Studium zagospodarowania przestrzennego, z przeznaczeniem terenów pod inwestycje i budownictwo mieszkaniowe. Infrastruktura drogowa ulega zauważalnej poprawie. Pisaliśmy także o negocjacjach prowadzonych przez samorząd w sprawie polepszenia dostępności komunikacyjnej i połączenia Sanoka z drogą ekspresową S 19.

A tradycja? Muzea pomimo obostrzeń wynikających z epidemii nadal utrzymują pozycję najczęściej odwiedzanych w regionie i przy odpowiednim wsparciu – takim jak chociażby niedawno prezentowana multimedialna wystawa Beksińskiego w Rzeszowie – stanowią ogromny potencjał dla rozwoju turystyki.

ab

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Podziękowanie dla wszystkich, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

Zbigniewa Kilarskiego

Rodzinie, Przyjaciołom rodziny, Sąsiadom z ul. Chabrów, Kolegom z klasy i Pani harcmistrzyni Krystynie Chowaniec.

Rodzina Kilarskich

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Dietera Knappa

człowieka o ogromnych zasługach dla wieloletniego partnerstwa Sanoka i Reinheim.

Rodzinie, współpracownikom oraz przyjaciołom Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

Przewodniczący Rady Miasta *Andrzej Romaniak*

Burmistrz Miasta Sanoka *Tomasz Matuszewski*

24 X 2020 r. zmarł w Przemyślu

ks. prałat Bronisław Żołnierczyk

kapłan bezdomnych, społecznik, wieloletni dyrektor Caritas Archidiecezji Przemyskiej, sanoczanin, Honorowy Obywatel Przemyśla.

Rodzinie Zmarłego oraz Jego bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia

Przewodniczący Rady Miasta *Andrzej Romaniak*

Burmistrz Miasta Sanoka *Tomasz Matuszewski*

Pozostanie w pamięci

Nie żyje ksiądz prałat Bronisław Żołnierczyk

24 października w Przemyślu zmarł ksiądz prałat Bronisław Żołnierczyk, sanoczanin, krajowy duszpasterz bezdomnych, emerytowany Kanonik Przemyskiej Kapituły Metropolitalnej, wieloletni dyrektor Caritas Archidiecezji Przemyskiej. Był jednym z inicjatorów powstania podkarpackich Kół Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta.

Jego wolą było spocząć po śmierci w rodzinnym mieście, na cmentarzu na Posadzie. Trumnę z ciałem Księdza Prałata, zgodnie z jego życzeniem, pożegnali najpierw pracownicy i podopieczni schroniska im. św. Brata Alberta w Sanoku.

Odszedł społecznik, kapłan bezdomnych. Człowiek wielkiego serca.

ARCH. PROSTY GEST

Fundacja „Prosty Gest”

Znów w akcji charytatywnej

Kilka tygodni temu pisaliśmy o Fundacji „Prosty Gest”, która wyremontowała kawalerkę dla wychowanki sanockiego Domu Dziecka. Fundacja nie spoczęła na laurach i tym razem odpowiedziała na potrzeby żłobka nr 2. Do placówki trafiła mała lodówka, gofrownica, jeździk, lalki i płyn do prania.

– Serdecznie dziękujemy Fundacji „Prosty Gest” za wielkie serce. Trudno wyrazić w słowach wdzięczność, widząc tyle dobra. Jesteście wspaniali! Nazwa fundacji jest trafiona w dziesiątkę. To właśnie prosty gest, dobre słowo jest w dzisiejszych czasach bardzo potrzebne. Cieszymy się, że jesteście w Sanoku – napisała na facebookowym profilu wzruszona dyrektor żłobka Ewa Żytka-Rydosz.(**ew**)

„Tygodnik Sanocki”
Pismo Samorządowe
redakcja@tygodniksanocki.pl
tygodniksanocki.pl
/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | **Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00
Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | **Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl
Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń, Lidia Tul-Chmielewska
Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | **Korekta:** Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-464-02-21

Druk:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

#piekłokobiet

Protesty w całej Polsce

W dniu 22 października Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, który rozwścieczył wielu Polaków. W chwili kiedy kraj jest podzielony na pół, targany pandemią ludzie zostali jeszcze bardziej podzieleni w ideologicznej wojnie o moralność.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ujmując skrótowo, zakazuje aborcji w przypadkach ciężkiej wady płodu. Zapis ten funkcjonował w ustawie od 7 stycznia 1993r., a bronili go śp. Lech i Maria Kaczyńscy. W 2007 roku podczas konferencji prasowej śp. Lech Kaczyński powiedział: „Jeżeli chodzi o sprawy związane z aborcją, to uważam, że osiągnięty 15 czy 14 lat temu kompromis jest kompromisem, którego nie wolno naruszać. Powtarzam – nie wolno naruszać!"

Jednak władza wykonawcza zdecydowała się na naruszenie aborcyjnego kompromisu, w efekcie którego wybuchł konflikt, którego efekty widzimy od kilku dni na ulicach wielu miast w Polsce. Niezgadzający się z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego obywatele wyszli na ulice, by protestować przeciwko zmienianemu prawu.

Kilka dni temu, głos w sprawie zabrała m.in. Komisja Europejska, a jeden z eurodeputowanych stwierdził, że wyrok został wydany przez Trybunał Konstytucyjny, który nie ma legitymizacji, bo nie jest zawisły.

Trybunał Konstytucyjny, którego przewodniczącą jest kobieta – Julia Przyłębska orzekł, że przepisy zezwalające na aborcję w wypadku stwierdzenia ciężkiego uszkodzenia lub nieuleczalnej choroby płodu są niezgodne z Konstytucją.

Regulacje te zaskarżyła w 2019 roku grupa 119 posłów, w zdecydowanej większości: z Prawa i Sprawiedliwości. W tym poseł Piotr Uruski. I chociaż zdecydowany głos oddajemy w tym artykule kobietom, to zwróciliśmy się do Pana Posła z prośbą o komentarz, jednak do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Jak wspomniałam wyżej, powyższa decyzja zburzyła wypracowany w 1993 roku kompromis aborcyjny, co oznacza delegalizację aborcji w Polsce: w ubiegłym roku niemal 97 procent wszystkich legalnych zabiegów usunięcia ciąży przeprowadzonych zostało właśnie w oparciu o przesłankę mówiącą o ciężkim uszkodzeniu lub nieuleczalnej chorobie płodu.

Od czwartku trwają protesty w całej Polsce. Kobiety, ale nie tylko, również i panowie wyszli na ulicę, by protestować przeciwko wyrokowi.

„Tu nie chodzi o aborcję na życzenie, chodzi o wolność! Wolność wyboru, która jest nam odbierana" – grzmią Polacy.

Setki tysięcy osób zebrało się i protestowało w polskich miastach, dając upust gniewowi.

„Kim oni są, by nam mówić, co mamy robić z naszymi ciałami! By wmawiać, ile jesteśmy w stanie znieść!"

Do protestu włączyło się wielu polityków i celebrytów, którzy nie szczędzą ostrych słów w kierunku władzy rządzącej.

Czy naprawdę tego chcieliśmy? By kraj złamał się jeszcze bardziej? Upadł i nie wstał, po losie, jakim zgotowali nam rządzący. Zamiast skupić się na pandemii, jej wyhamowaniu, zająć się chorymi, wytaczająca ciężkie działa, kierując nimi w swój naród. Ludzie wyszli na ulicę ryzykując własne zdrowie. Można by było zapytać, dlaczego? Przecież nikt im nie każe. Mogą zostać w domach. Otóż nie mogą. Narażając własne życie, krzyczą: „Dość", bo wiedzą, że konsekwencje dzisiejszych decyzji będą eskalować przez lata i prędzej czy później mogą dotknąć ich dzieci, czy wnuków.

28 października na sanockim rynku odbył się protest w którym uczestniczyło około dwóch tysięcy osób. Manifestacja przeszła ulicami miasta pod eskortą policji. Z tłumu dało się słyszeć wyraźne okrzyki: „Mamy dość!"

Aplikant adwokacki: Liliana Wiech:

– Aborcja jest, była i będzie bez względu czy jest to w Polsce legalne!

Wyrok Trybunału (nie) Konstytucyjnego nie jest dla mnie wyrokiem – który będzie mnie wiązał – będę chciała aborcji, to ją zrobię ja jak i wiele innych kobiet, tylko dlaczego mamy czuć się jak kryminalistki?

Prawda jest taka, że obowiązujący kompromis nie był żadnym kompromisem i jego obowiązywanie powinno skończyć swój byt już dawno temu. Polki, które chcą aborcji bez względu na przyczynę takiej decyzji i tak ją zrobią – bogatsze wyjadą za granicę np. do naszych południowych sąsiadów, a te biedniejsze skorzystają z podziemia aborcyjnego w naszym kraju lub poszukają porad w internecie, jak to zrobić. Pomysłów jest wiele, jak na przykład kopanie po brzuchu, skoki ze schodów, ziołowe receptury i wiele innych, z być może tragicznym skutkiem.

Piekło kobiet trwa od dawna, a teraz to już nawet nie bardzo wiem, co mam powiedzieć, tylko tyle, że rozpętała się wojna, w której nie ma miejsca na kompromis – jest już za późno.

Odnosząc się do tezy tzw. obrońców życia, jakoby życie wygrało – ja się pytam, jakie i czyje życia? Na pewno nie dzieci, które jako płód umrą w trakcie ciąży lub zaraz po urodzeniu na skutek wad, tak jak to miało miejsce w przypadku dziecka, które się urodziło, bo prof. Chazan odmówił aborcji – wodogłowie, brak części kości czaszki, w miejscu nosa dziura, rozszczepy kości policzkowej, wypłynięte oczy, brak powiek. Czy naprawdę o takie życie im chodzi?

Nie można zmuszać kobiet do takiego heroizmu i wzbudzać w nich poczucia winy, jakby były kryminalistkami, nie można zmuszać ich do takiego cierpienia, poświęcenia do patrzenia na swoje dzieci, jak umierają. To jest jawne łamanie praw człowieka – przypominam kobieta też człowiek. Dlatego nie możemy przejść obok tego obojętnie, kobieta to nie inkubator – nie będzie nam grupa fundamentalnych katolików mówić co jest dobre, a co nie, lista posłów, którzy podpisali się pod wnioskiem do trybunału, to lista hańby – nie zapominajmy, kto jest na pozycji nr 9 tej listy – nasz poseł Piotr Uruski.

Nie ma co się oszukiwać w Polsce chroni się życie od poczęcia do narodzin, a później ma się je daleko w nosie. Jaka jest pomoc dla opiekunów dzieci/osób niepełnosprawnych – no jaka? Środki medyczne nie są darmowe, gdzie opieka medyczna, gdzie odpowiednia rehabilitacja, gdzie specjalne ośrodki, które zajmą się chociaż przez kilka godzin podczas dnia takimi osobami, żeby opiekunowie mogli zająć się innymi czynnościami niż opieka nad osobą niepełnosprawną, gdzie jakieś urlopy wytchnieniowe dla tych opiekunów, gdzie wsparcie psychologów i psychiatrów, których w Polsce coraz mniej. Póki co, muszą liczyć każdy grosz i żyć w męczarniach, zdani sami na siebie. Czy słyszał ktoś kiedyś o wyroku przeciwko mężczyźnie, który pozostawił kobietę z nieuleczalnie chorym dzieckiem? Kobiety zostają pozostawione same sobie – a potrzebują wsparcia. Gdzie chociażby skutecznie egzekwowane alimenty? 500 zł z funduszu alimentacyjnego to ja sobie mogę wydać na „waciki", a nie na utrzymanie dziecka. Jak widzę różnego rodzaju zbiórki na rehabilitację, na leki czy chociażby na sprzęt do ośrodków dla osób niepełnosprawnych, to szlag mnie trafia i zastanawia mnie, gdzie są ci obrońcy, gdzie ich miłość i poświęcenie, gdzie księża i biskupi, którzy żyją w przepychu w swoich wielkich posiadłościach?

Politycy pokazali swój szacunek dla osób niepełnosprawnych podczas protestów w sejmie – ten obraz powinien pozostać w nas na wieki.

Jeżeli politycy (fanatycy) nie chcą, aby w Polsce Polki nie dokonywały aborcji, to niech stworzą warunki życia przyjazne rodzinie, osobom niepełnosprawnym i wtedy będą mieli jakiekolwiek moralne prawo wypowiadania się w przedmiocie aborcji.

Oczywiście szanuję i bardzo podziwiam kobiety, które decydują się na urodzenie dziecka dotkniętego nieuleczalnymi wadami, i wiem, że takie dzieci są szczęśliwe, ale tylko dlatego, że ich mamy są świadomie szczęśliwe, bo same wybrały i się odważyły. Ciężko jest mi sobie wyobrazić szczęśliwe niepełnosprawne dziecko, które jest wychowywane przez samotną i pozostawioną samej sobie kobietę.

Zapadły wyrok to nic innego jak piekło – poza zakazem aborcji z powodu wad płodu, będzie ograniczał dostęp badań prenatalnych – bo lekarze nie będą kierować pacjentek, co będzie następne? Zakaz rozwodów i antykoncepcji?

Jako prawnik mogę również wypowiedzieć się na temat składu Trybunału, który wydał wyrok, a mianowicie w skład wchodzili sędziowie dublerzy, którzy nie powinni orzekać oraz była posłanka Krystyna Pawłowicz – co do której bezstronności istnieją „poważne" obawy, bo od dawna opowiadała się za zakazem aborcji. Zresztą większość sędziów Trybunału jest związana z partią rządzącą. Niestety, PiS od 2015 roku depcze wszystko to, czego nauczyłam się na studiach.

Nie możemy się teraz poddać.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz:

– Macierzyństwo to dla kobiety przygoda życia, ale pod warunkiem, że wynika ze świadomej i odpowiedzialnej decyzji. Aborcja jest złem, co do tego nie mam wątpliwości. Nie wyobrażam sobie jednak, aby pod rygorem prawa zmuszać kobietę do urodzenia zniekształconego płodu czy donoszenia ciąży, która jest wynikiem przestępstwa. Zapewne wiele kobiet podejmuje i takie decyzje, ale to muszą być decyzje podjęte samodzielnie, nie pod przymusem. Przymus może generować zachowania patologiczne, wpływać na psychikę i być źródłem nieszczęść trawiących rodzinę i bliskich takiej kobiety, i oczywiście ją samą, przez długie lata. Wybór, dokonany samodzielnie, gwarantuje podjęcie odpowiedzialności za życie dziecka. Człowieczeństwo musi być świadome, a proponowane przepisy prawa taki świadomy wybór i dochodzenie do niego przekreślają.

***

Poprosiliśmy o komentarz radną Wandę Kot, niestety nie zdążyła ona odpowiedzieć, ze względu na trudną sytuację jaka panuje w szpitalu.

esw

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji

Ograniczony dostęp do obiektów MOSiR-u

Znaleźliśmy się w czerwonej strefie, której restrykcje dotyczą również obiektów MOSiR, jak to wpływa na pracę poszczególnych obiektów? Poprosiliśmy dyrektora Tomasza Lasyka o zreferowanie obecnej sytuacji. Zapytaliśmy dyrektora, czy poprzedni lockdown pozwolił na wypracowanie mechanizmów, które ułatwiają prace w tej szczególnej sytuacji?

Lockdown wprowadzony w marcu br. różnił się od obecnych mechanizmów. W marcu zostaliśmy całkowicie zamknięci. Zdecydowanie łatwiej było podejmować decyzje, które polegały na ograniczeniu kosztów utrzymania obiektów. Dla kadry zorganizowaliśmy inne zajęcia, jak chociażby utrzymanie terenów zielonych. W chwili obecnej jesteśmy zamknięci, ale otwarci.

Kadra pracownicza wykonuje swoje czynności?

Pozostałe obiekty jak chociażby Arena, Stadion Wierchy również działają. Zatem codziennie wykonywane są czynności związane z utrzymaniem obiektów. Przygotowujemy się również do zamrożenia toru lodowego.

Jak co roku, w sezonie jesiennym kadrę pracowniczą dotykają choroby typu przeziębienie, grypa. Na chwilę obecną na chorobowym przebywa 7 pracowników. Mamy również pracowników skierowanych na kwarantannę z powodu kontaktu z osobą zakażoną COViD-19. Musimy dokonywać przesunięć oraz zmieniać grafiki pracy na poszczególnych obiektach, żeby zachować ciągłość pracy z zachowaniem przepisów prawa pracy.

Pomimo przeziębień, żaden pracownik MOSiR Sanok nie ma potwierdzonego zakażania koronawirusem. Jesteśmy do Państwa dyspozycji – odpowiedział Tomasz Lasyk.

Praca poszczególnych obiektów MOSiR i CRiS

Wierchy

Od dnia 19 października 2020 stadion Wierchy, jak i inne obiekty sportowe MOSiR w Sanoku, na nowo został zmuszony do dostosowania przepisów i wymogów zawartych w rozporządzeniach oraz wytycznych Ministerstwa Sportu, Ministerstwa Zdrowia oraz Sanepidu, które wskazują kierunki działań związanych z działalnością obiektów sportowych oraz bezpieczeństwem osób korzystających z ośrodka.

Kolejne obostrzenia nie zmieniły biegu prac na obiekcie. Codziennie pracownicy wykonują swoje obowiązki związane z bieżącym utrzymaniem stadionu, siłowni, urządzeń lekkoatletycznych.

Siłownia

Zgodnie z zapisami wyżej wskazanych instytucji, siłownia na stadionie MOSiR oraz siłownia zewnętrzna zostaje wyłączona z użytkowania dla klientów indywidualnych. Z siłowni mogą korzystać natomiast kluby sportowe (zorganizowane grupy wraz z trenerem), zgodnie z zaplanowanym harmonogramem wejść. Pomiędzy grupami następuje minimum 15-minutowa przerwa na wymianę oraz dezynfekcję urządzeń i sprzętu.

Stadion

Mecze piłki nożnej rozgrywane będą zgodnie z harmonogramem, jednakże bez udziału publiczności. Odbywają się mecze seniorów o mistrzostwo IV ligi oraz mecze drużyn młodzieżowych.

Bieżnia i urządzenia lekkoatletyczne

Z bieżni korzystać mogą szkoły w ramach lekcji wychowania fizycznego oraz kluby sportowe w ramach treningu (tylko i wyłącznie z opieką trenera, nauczyciela). Indywidualne osoby mogą korzystać jedynie z bieżni z zachowaniem odpowiednich odstępów.

Arena

Lodowisko Arena Sanok zgodnie z rozporządzeniem działa dla zorganizowanych grup sportowych. Z Areny Sanok korzystają:

– UKS Niedźwiadki (hokeiści),

– SKŁ Górnik (łyżwy),

– UKS MOSiR Sanok (short track).

Odbywają się mecze hokeja ekstraligi, CLJ, bez udziału publiczności.

Basen

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, działalność basenowa dostępna jest dla:

a) podmiotów wykonujących działalność leczniczą przeznaczonych dla pacjentów,

b) dla osób uprawiających sport w ramach współzawodnictwa sportowego, zajęć sportowych lub wydarzeń sportowych, o których mowa w ust. 13, studentów i uczniów – w ramach zajęć na uczelni lub w szkole.

Od 26 października 2020 r. dla klas IV-VIII wprowadzono naukę zdalną. Zatem z basenu na chwilę obecną korzystają jedynie klasy I-III, szkółki pływackie oraz osoby uprawiające sport w ramach współzawodnictwa sportowego, zajęć sportowych lub wydarzeń sportowych.

Notujemy zdecydowany spadek osób korzystających z basenu. Jednak jak obserwuję, zainteresowanie ze strony klas I-III oraz szkółek pływackich jest bardzo duże. Zmieniliśmy godziny otwarcia. Basen jest czynny od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 do 21.00. Kadra pracownicza wykonuje standardowe czynności związane z utrzymaniem basenu. Oczywiście jak jest potrzeba, dokonujemy przesunięć kadry na inne obiekty (np. w przypadku wystąpienia chorobowego), celem zabezpieczenia ich prawidłowego funkcjonowania

Dom Sportowca

Dom Sportowca „Błonie" w okresie pandemii prowadzi stałą działalność. Obiekt został przystosowany do wymogów sanitarnych. W każdej toalecie wywieszono instrukcje mycia rąk, zamontowano również dozowniki z płynem do dezynfekcji rąk. W celu zwiększenia bezpieczeństwa podczas spożywania posiłków, przed stołówką zlokalizowano również punkt dezynfekcji. Pracownicy dbają o bezpieczeństwo na stołówce, prowadząc stałą dezynfekcję stolików. Grupy przebywające w Domu Sportowca są dzielone na mniejsze podczas spożywania posiłków.

W związku z aktualną sytuacją, można jednak zauważyć znaczący spadek obłożenia zarówno wśród gości indywidualnych jak i grup zorganizowanych. W ostatnim miesiącu przyjazd odwołały dwie grupy. Na miesiące listopad i grudzień mamy kolejne rezerwacje grupowe, jednak na dzień dzisiejszy organizatorzy tych przyjazdów nie są w stanie potwierdzić przyjazdu w związku z dynamicznym rozwojem sytuacji pandemicznej.

Zgodnie z rozporządzeniem zostały zamknięte sauny w Domu Sportowca.

Godziny otwarcia

Obiekt mimo restrykcji i nienajlepszej aury, do końca października czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 7 – 22, a w soboty i w niedziele od 9 do 21.

Edyta Wilk

Utrudnienia dla pacjentów

Przychodnie SPZPOZ – jak funkcjonują w czasie pandemii?

Wiele słyszymy o sytuacji sanockiego szpitala, który na wniosek wojewody podkarpackiego przekształca się w placówkę jednoimienną. Zainteresowaliśmy się, jak w okresie pandemii funkcjonują przychodnie Samodzielnego Publicznego Zespołu Podstawowej Opieki Zdrowotnej.

W związku z rozprzestrzenianiem się SARS-CoV-2 i objęciem miasta Sanoka czerwoną strefą, w trosce o bezpieczeństwo pacjentów należących do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej (lekarzy rodzinnych), przyjmujących w przychodniach Samodzielnego Publicznego Zespołu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Sanoku, zaleca się ograniczenie wizyt w przychodniach.

Wszystkie sprawy można załatwiać internetowo lub telefonicznie pod nr tel. 13 306 70 70.

WNIOSKI NA LEKI STAŁE – można pobrać ze strony: http://przychodniasanok.pl, wypełnić elektronicznie i przesłać na adres e-mail: leki-@przychodniasanok.pl.

Po przyjęciu zgłoszenia, każdy pacjent zostanie powiadomiony o zatwierdzeniu lub odrzuceniu jego wniosku. Jeżeli pacjent ma Internetowe Konto Pacjenta, recepta zostanie przesłana na nr telefonu podany przy zakładaniu Internetowego Konta Pacjenta.

Termin realizacji zgłoszenia jest uzależniony od liczby wniosków. Dlatego – należy pamiętać, aby składać wniosek kilka dni przed wyczerpaniem się zapasu posiadanych leków.

Jeżeli przypadek nie wymaga pilnej wizyty u lekarza, można – zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia – skorzystać z teleporady. Wystarczy zarejestrować się na dogodny termin (telefon do rejestracji 13 306 70 70), a następnie skonsultować się z lekarzem telefonicznie.

Przychodnie w czasie epidemii COVID 19 stosują zalecenia Ministra Zdrowia i Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Lekarze podstawowej opieki zdrowotnej (lekarze rodzinni) każdorazowo sami decydują o poszerzeniu teleporady o wizytę osobistą.

Pamiętajmy, że w związku z aktualną sytuacją epidemiologiczną w naszym mieście, w trosce o bezpieczeństwo pacjentów i pracowników, pacjenci będą wpuszczani do przychodni POJEDYNCZO.

mn

Rady Dzielnic Sanoka

Wybory bez głosowania

Funkcja radnego dzielnicowego jest niewątpliwe bardzo ważna. Przede wszystkim osoby, które decydują się ją pełnić, robią to społecznie. 25 października skończyła się kadencja radnych. Komisarz wyborczy poinformował, że na terenie miasta Sanoka osoby, które zgłosiły swoją kandydaturę do Rad Dzielnic, otrzymały mandat bez głosowania.

Rada Dzielnicy popularnie zwana radą osiedla to instytucja, która jest organem pomocniczym gminy. Do zadań radnych należy rozwiązywanie istotnych problemów dla lokalnej społeczności. Radni mają stały kontakt z mieszkańcami, pełnią specjalne dyżury. Przyjmują wnioski oraz skargi, współpracują z komisjami miejskimi oraz radnymi rady miasta. To oni wskazują najistotniejsze zadania, jakie należy wykonać w poszczególnej dzielnicy. Ponadto współorganizują i wspierają inicjatywy, które mają poprawić życie mieszkańców dzielnic czy to w zakresie komunikacji miejskiej, zagospodarowania przestrzennego oraz ochrony środowiska. Radni współpracują także z policją, strażą miejską oraz strażą pożarną w zakresie utrzymania porządku publicznego oraz zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców.

– Każda rada zgodnie z obowiązującą Ordynacją Wyborczą do Rad Dzielic Miasta Sanoka oraz Statutem Rad Dzielnic ma określoną liczbę członków. W naszym mieście rada może liczyć najwięcej 15 członków, a najmniej ośmiu. Dzielnice podzielone są dodatkowo na obwody wyborcze – wyjaśnia Beata Wróbel, Przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej.

Sanok podzielony jest na siedem dzielnic: Śródmieście – podzielone na cztery obwody wyborcze, Dąbrówka – dwa obwody, Wójtowstwo – siedem, Błonie – trzy, Posada – trzy, Zatorze i Olchowce po jednym. Łącznie wszystkich radnych jest 69.

– Do poszczególnych obwodów musiały być zebrane podpisy na konkretnego kandydata. W tegorocznych wyborach do Rad Dzielnic nie było konieczności przeprowadzania wyborów, ponieważ w żadnym obwodzie nie było więcej kandydatów niż mandatów – dodaje.

W niektórych dzielnicach, jak chociażby na Wójtowstwie, zgłosiła się minimalna liczba członków – osiem. Wszystkie osoby, które zgłosiły swoje kandydatury, otrzymały mandaty.

– Moim zdaniem powinno się zlikwidować obwody do głosowania w dzielnicach oraz zmniejszyć liczbę członków rad dzielnic lub zmodyfikować przepisy tak, aby w większych dzielnicach mogło być więcej członków, a w mniejszych mniej – podsumowuje Beata Wróbel.

dcz

Obwieszczenie Komisarza Wyborczego

z dnia 21 października 2020 r.

w sprawie wyników wyborów do Rad Dzielnic na terenie miasta Sanoka zarządzonych na dzień 25 października 2020 r.

Na podstawie § 27 Ordynacji Wyborczej do Rad Dzielnic(załącznik Nr 8 do obwieszczenia Nr 2/2012 Rady Miasta Sanoka z dnia 4 października 2012 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu statutów jednostek pomocniczych Miasta Sanoka Dz. U. Województwa Podkarpackiego poz. 2084 z 2012 r.),

Komisarz Wyborczy informuje, że w wyborach do Rad Dzielnic na terenie miasta Sanoka następujące osoby uzyskały mandat bez głosowania :

DZIELNICA ZATORZE

1.Florek Janusz
2.Florko Krzysztof
3.Hipner Jolanta
4.Joachimiak Barbara
5.Martuszewska Teresa
6.Litwinowicz Henryk
7.Rycyk Jan
8.Węgrzyniak Zofia

DZIELNICA BŁONIE

1.Chrześcijan Michał
2.Galant Jerzy
3.Nowak Piotr
4.Pasztyła Grzegorz, Seweryn
5.Posadzka Maria
6.Robel Andrzej
7.Rychter Piotr
8.Sieczkowski Adam
9.Sobolewska Krystyna
10.Tutak Stanisław
11.Wachel Tomasz
12.Warchoł Jan, Michał
13.Wilkosz Wiesław

DZIELNICA OLCHOWCE

1.Dańczyszyn Tomasz
2.Hassinger Maria
3.Hyrczyk Michał
4.Jagniszczak Marek, Józef
5.Kozak Grzegorz
6.Kraczkowski Jarosław
7.Krzysik Gracjan
8.Podolak Grzegorz
9.Sabat Marian
10.Wisłocki Grzegorz
11.Wąsik Mariusz

DZIELNICA WÓJTOWSTWO

1.Barszczewska – Menio Iwona
2.Ciećkiewicz Aleksander
3.Gembalik Monika
4.Kawa Konrad
5.Kornecki Grzegorz
6. Osękowski Marian
7.Ruchlewicz Ryszard
8.Więckowska Alicja

DZIELNICA POSADA

1.Bałut Gabriela
2.Kosztołowicz Maciej, Bogumił
3.Lech Halina
4.Małek Bogusława
5.Milewski Lech
6.Nogaj Grzegorz
7.Olejko Józef
8.Penar Anna
9.Pocztański Andrzej
10. Roś Janina

DZIELNICA DĄBRÓWKA

1.Bułdak Małgorzata
2.Gadomski Piotr
3.Hołotka Józef
4.Jagniszczak Daniel
5.Marcinik Piotr
6.Mitadis Dariusz, Adam
7.Kornecki Józef
8.Krzyżanowska Małgorzata
9.Patronik Małgorzata
10.Szpiech Anna
11.Wiśniewska Jolanta

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

1.Demkowska Anna
2.Drozd Bożena, Krystyna
3.Jagodzińska Grażyna
4.Jędrasik Stanisław
5.Kadłuczka Elżbieta
6.Krukar Jarosław
7.Ostrowski Andrzej
8.Szul Krzysztof

Łany, Szewska, Stawiska, Pomorska i Tysiąclecia

Inwestycje drogowe

Burmistrz Tomasz Matuszewski razem z zastępcą ds. rozwoju Arturem Kondratem dokonali dziś przeglądu miejskich inwestycji drogowych. Zbliża się zima, wyremontowane drogi to dla użytkowników – zarówno pieszych, jak i kierowców – wygoda i gwarancja bezpieczeństwa.

Na ulicy Łany wykonawca przystępuje do położenia warstwy konstrukcyjnej asfaltu, tak aby jeszcze przed okresem zimowym mieszkańcy mieli ułatwiony dojazd. Wykonuje również prace ziemne, polegające na formowaniu korpusu drogowego. Ulica Szewska na Olchowcach – tutaj kończą się prace nad wykonaniem kanalizacji burzowej. W przyszłym tygodniu rozpocznie się wylewanie asfaltu. Na ulicach Tysiąclecia i Pomorskiej remont zbliża się do finału – wykonawca kończy prace porządkowe. Stawiska – wykonawca rozprowadza nowe oświetlenie oraz buduje ścieżkę rowerową. Ruszyły prace przy budowie łącznika do ronda Beksińskiego. Usunięto drzewostan, od strony obwodnicy wykonawca rozpoczyna ściąganie warstwy humusu.

ew

UM SANOK (4)

TREPCZA

Tajemnice trepczańskich cmentarzy

Listopad to szczególny miesiąc pamięci o tych, którzy odeszli. W podsanockiej miejscowości starych miejsc pochówku jest kilka.

Najstarsza nekropolia z okresu średniowiecza odkryta została na szczycie historycznej góry Horodyszcze zwanej przez miejscowych Fajką. Przebadano ponad sto grobów, w których odkryto min. krzyże jerozolimskie popularne wtedy zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie znaki wiary chrześcijańskiej. Następny chronologicznie cmentarz to plac wokół starego kościoła zamienionego w początkach XIX wieku w unicką cerkiew. Jego początki mogą sięgać II połowy XVI wieku, gdy istniał tu protestancki zbór socyjański. W tamtych czasach cmentarze lokalizowano wokół świątyń i potwierdzeniem tego były liczne kości ludzkie odkrywane podczas prac ziemnych przy odwodnianiu fundamentów kościoła. W południowej części placu przy murze zachował się kamienny obelisk z żeliwnym krzyżem dedykowany rodzinie Koźma, która przez ponad 100 lat jako właściciele Trepczy i kolatorzy parafii opiekowali się wtedy cerkwią pw. Zaśnięcia NMP. Z czasem przykościelny cmentarz okazał się zbyt mały i prawdopodobnie w już w wieku XVIII zmarłych grzebano na terenie obecnego parku „Kwitnąca Akacja". Kamienne elementy nagrobków zachowały się tam do naszych czasów jako świadectwo historii. Pomniki z piaskowca uległy erozji i trudno dzisiaj odczytać komu i kiedy były dedykowane. W roku 2005 teren ten został odkrzaczony, ogrodzony, wyznaczono alejki i kwatery i przyjął nazwę parku „Kwitnąca Akacja". Pod koniec wieku XIX proboszcz parafii greckokatolickiej na nowe miejsce pochówku wyznaczył działkę przy drodze do Sanoka i tam odnajdziemy najstarsze kamienne groby obecnego cmentarza. Do tej pory zachowało się ich kilkanaście z inskrypcjami w języku ukraińskim i polskim. W latach 60-tych XX wieku cmentarz ten powiększony został o sąsiednie działki w kierunku obecnego skrzyżowania dróg i jego powierzchnia obecnie sięga blisko jednego hektara.

W jego najstarszej części odnajdziemy jeden z największych grobowców w ziemi sanockiej. To grób rodziny Wolińskich, ostatnich właścicieli Trepczy. Wcześniej zarządzali Falejówką i Raczkową, ale w latach międzywojennych dobra te sprzedali prof. UJ Erlichowi z Krakowa. W roku 1910 Wolińscy zakupili zabudowania wraz z polem od rodziny Koźmów w Trepczy. Stojąca obok dworu kamienna kapliczka Matki Bożej upamiętnia powstańca z 1863 roku. Był nim prawdopodobnie ktoś z rodziny Koźmów. Wspomniany wcześniej potężny grobowiec powstał w roku 1922 i w ciągu blisko 100 lat spoczęły w nim ciała 15 osób z rodziny Wolińskich oraz zaprzyjaźniony ksiądz i siostra zakonna. Warto wiedzieć, że spoczął tu uczestnik walk o Przemyśl 1918-19 st. szer. inż. Kazimierz Woliński odznaczony „Gwiazdą Przemyśla". Dyplom przyznania tego odznaczenia został odkryty przypadkowo w ramie religijnego obrazu. Podjęte zostały działania, aby w 100-lecie tych wydarzeń replika tego odznaczenia przyozdobiła grób śp. Kazimierza przypominając o bohaterskiej jego postawie. Warto wspomnieć, że przy bramie wejściowej cmentarza od niedawna jest umieszczona tablica z informacją o spoczywających tu weteranach ostatniej wojny, walczących o wolność Ojczyzny zarówno na froncie wschodnim, jak i zachodnim. Wspomniana jest również kobieta ratująca żydów i odznaczona medalem „Sprawiedliwych wśród narodów świata".

Cmentarz pięknieje z każdym rokiem. Stare lastrikowe nagrobki zamieniane są na granitowe, rzucają się w oczy liczne dekoracje kwiatowe, a wieczorem zwłaszcza w niedzielę jego mroki rozświetlają płonące znicze. Znak pamięci mocniejszej niż śmierć. U szczytu cmentarza stoi kilkumetrowy krzyż wykonany przez miejscowego cieślę śp. Franciszka Stasickiego. Dębowy monument swoimi ramionami zdaje się obejmować setki krzyży, które umieszczone są na nagrobkach, zarówno tych najstarszych – ulegającym erozji, jak i tych błyszczących nowością, wykonanych i zamontowanych całkiem niedawno. To znak jedności i równości przed Panem bez względu na płeć, zamożność, wyznanie, obrządek czy wiek, w którym zostali powołani do wieczności.

Pod krzyżem przy polowym ołtarzu kilka razy w roku mieszkańcy Trepczy przychodzą z darem szczególnym. Odprawiana jest Msza za wszystkich tu spoczywających. Wtedy w głębi serca można usłyszeć ich wołanie. Słowa te zostały wyryte na jednym z grobów: Tam gdzie my idziemy wy również przyjdziecie, ale nie spieszcie się… my poczekamy. Łaciński napis na bramie „Porta vitae" wlewa nadzieję w serca, że jest to brama życia wolnego od cierpienia łez i śmierci, a przy wejściu św. Brat Albert artysta malarz- patriota- sługa ubogich daje nam radę na szczęśliwą wieczność: Bądź dobry jak chleb.

(pr)

AUTORSKA RECENZJA

„Tajemnica eksplodujących zębów oraz inne ciekawostki z historii medycyny"
Thomas Morris

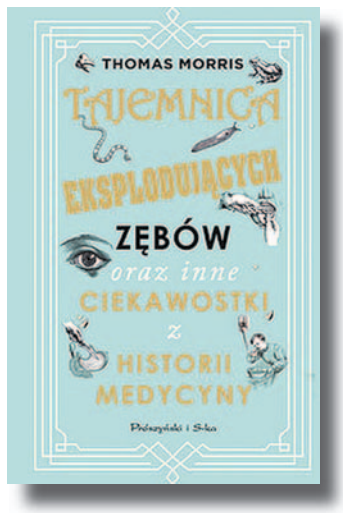

„Być może za wiek lub dwa od dzisiaj nasi następcy (…) spojrzą wstecz na stosowane przez nas obecnie, podawane w ogromnych dawkach proszki (…) z takim samym zdumieniem i zaskoczeniem, z jakim my teraz spoglądamy na środki lecznicze naszych poprzedników".

W książce zebrano opisy przypadków z okresu przeszło 300 lat. Możemy poznać ówczesne sposoby leczenia pacjentów zgodnie z posiadaną w danym okresie wiedzą i sztuką lekarską. Patrząc z naszej perspektywy, można uznać, że część tych zabiegów i środków leczniczych to szarlataństwo, barbarzyństwo, lecz kiedy cofniemy się te sto czy dwieście lat, już to nie wygląda tak źle. Ci ludzie byli często pionierami w swojej dziedzinie. Jasne, że nie wszyscy pacjenci przeżyli te doświadczenia, lecz to dzięki takim próbom na przestrzeni lat i wieków dokonał się postęp. Tak jak teraz medycyna wciąż idzie do przodu, co chwilę pojawiają się nowe leki na różne choroby, naukowcy opracowują nowe szczepionki, odkrywane są lepsze sposoby leczenia. Książka ta, to taki wehikuł czasu pozwala cofnąć się w przeszłość, aby docenić dzisiejsze osiągnięcia całego sztabu ludzi w tej niezwykłej dziedzinie.

Renata

„Królestwo"
Jo Nesbø

Jo Nesbø powraca w nowej odsłonie, na którą wiernie czekali czytelnicy z całego świata.

Bracia Opgard – Roy i Carl – mieszkają na górskiej farmie, którą ich ojciec nazywa Królestwem. Po śmierci rodziców Roy zostaje w rodzinnej wiosce, a Carl wyjeżdża do USA i Kanady. Wraca piętnaście lat później z żoną Shannon i wielkim marzeniem o hotelu, który ma zapewnić dobrobyt nie tylko im, ale także całej lokalnej społeczności. Niektórzy ludzie są entuzjastyczni, inni podejrzliwi, w tym szeryf Kurt Olsen, który bardzo uważnie im się przygląda. Historia dwóch braci jest mroczna i długa jak noc w północnej Norwegii. Czasami ma w sobie coś z biblijnego klimatu Kaina i Abla, bracia współpracują, ale kryje się w nich zazdrość i nieufność. Łączy ich więź miłości i niebezpieczna tajemnica. Fabuła jest nieskończenie intrygująca, tajemnicza, pełna napięcia i kręta jak jedna z dróg prowadzących do Królestwa. Warstwa po warstwie odkrywamy tajemnice, kłamstwa, zdrady i obsesje.

„Królestwo" to przede wszystkim zróżnicowanie stylu pisarskiego. Powieść kryminalna z wątkami dramatu rodzinnego, badająca najsilniejszą więź między ludźmi, rodzeństwem oraz koncepcje rodzinnej lojalności i obowiązku. Powyższe motywy przenikają tekst od pierwszych akapitów. Roy jest silniejszym z dwóch braci i chronił Carla, gdy byli dziećmi. Jest poważny i milczący, a komunikacja międzyludzka nie jest jego najsilniejszą stroną. Z drugiej strony Carl jest sprytniejszy i udało mu się uciec od tłumiącej rzeczywistość wioski, przenosząc się do Kanady na studia, podczas gdy zawsze był bardziej popularny wśród innych ludzi. Shannon pozostaje zagadką, ponieważ czytelnik nie może dostrzec jej prawdziwego charakteru i motywacji jej zachowania, aż do ostatnich stron powieści.

Nesbø jest mistrzem w budowaniu napięcia, jak udowodnił w niesławnej serii Harry Hole, używając kilku narracyjnych sztuczek, takich jak przesuwanie się w przeszłość i do przodu w czasie, interpretując sceny z wielu perspektyw. Jedna z najbogatszych pod względem literackim powieści Nesbø. Jeśli jeszcze tego nie przeczytałeś, to czas. Przygotuj się na ekscytującą przejażdżkę mistrza norweskiego kryminału.

Mariola P.

„Faye. Srebrne skrzydła" - Camilla Lackberg

„Srebrne skrzydła" ukazują nam życie Faye po rozstaniu z toksycznym, byłym mężem. Podczas gdy ona prężnie rozwija swoją firmę, on spędza miesiące w więzieniu, gdzie trafił po domniemanym zabójstwie córki.

Wydaje się, że wszystko jest na jak najlepszej drodze ku temu, by na nowo ułożyła sobie życie. Spotyka nowego mężczyznę i jest bliska zdradzić mu swoją tajemnicę, ale wtedy pojawiają się problemy w firmie. Ktoś skupuje akcje kolejnych inwestorek i dąży do przejęcia zbudowanego przez nią biznesu. Dodatkowo podczas transportu więziennego udaje się zbiec jej mężowi… i ojcu. W dwóch rzeczywistościach czasowych poznajemy historię głównej bohaterki. Bardzo mroczną i wstrząsającą historię…

Autorka z kolejnym tomem nowej serii zaskakuje. To historia, która spodoba się zarówno kobietom jak i mężczyznom – fragmentami. Są tu szczegółowe opisy scen erotycznych, ale też brutalnego seksu, a nawet gwałtu. Całość poprowadzona jest w ciekawy i mocno skupiony na psychologicznym aspekcie życia sposób. Kolejny raz zakończenie daje nadzieję, na kontynuację.

Polecam,
Mariola M.

Żołnierze ZWZ-AK i niepodległościowego podziemia

Odchodzą na Wieczną Wartę bohaterowie II wojny światowej

Danuta Przystasz

Tadeusz Michalski

Danuta Przystasz

3 listopada 2019 r. zmarła w Warszawie, ukończywszy 99 lat, mjr Danuta Przystasz, Honorowa Obywatelka Sanoka, jedyna sanoczanka odznaczona Krzyżem Virtuti Militari, komendantka Związku Kobiet Czynu, uczestniczka Powstania Warszawskiego. Po wojnie więziona i prześladowana przez władze komunistyczne PRL. Potem m.in. redaktor Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych i członek komisji programowych Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz komisji UNESCO, współtwórczyni Rodziny Katyńskiej w Warszawie. Autorka wspomnień i opracowań historycznych. Spoczęła w rodzinnym grobowcu na sanockim cmentarzu, uroczyście żegnana przez władze Sanoka, harcerzy, delegację ŚZŻAK, krewnych i przyjaciół.

Tadeusz Michalski

16 stycznia 2020 r. pożegnaliśmy zmarłego 14 stycznia porucznika w st. spoczynku Tadeusza Michalskiego, żołnierza Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej ps. „Sokół", działacza podziemia niepodległościowego, potem pracownika SFA i nauczyciela technikum, długoletniego członka Zarządu Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Sanoku, uhonorowanego Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Batalionów Chłopskich i Krzyżem Niezłomnych. Odszedł w wieku 95 lat.

Izydor Furgał

Natomiast 7 marca 2020 r., na sanockim Cmentarzu Południowym, spoczął zmarły 1 marca, w wieku 93 lat, żołnierz Armii Krajowej (obwód AK Kolbuszowa) i aktywny działacz Stowarzyszenia „Wolność i Niezawisłość" Izydor Furgał, również członek sanockiego koła ŚZŻAK. Osoba bardzo zasłużona dla rodzinnej Kolbuszowej – śpiewał w chórze przy Powiatowym Domu Kultury w Kolbuszowej, pracował w zarządach spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, angażował się w lokalne inicjatywy społeczne. Po utworzeniu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej został, po weryfikacji, przyjęty na członka organizacji i pracował w Zarządzie Koła w Kolbuszowej. Otrzymał tytuł Weterana Walk o Niepodległość, odznakę honorową akcji „Burza", a postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 października 2000 roku Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W roku 2019 prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej uhonorował śp. Izydora Furgała odznaką Kolumbowie Rocznik 20.

Barbara Baranowicz

Odznakę Kolumbowie Rocznik 20 otrzymała także podporucznik w st. spoczynku Barbara Baranowicz, mająca również honorowy tytuł Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, która na Wieczną Wartę odeszła 4 lipca br. (uroczystości pogrzebowe odbyły się 17 sierpnia), mając 86 lat. Ppor. Barbara Baranowicz ps. „Bacha" była żołnierzem placówki nr 8 sanockiego obwodu AK, skupiającej pracowników kopalni ropy naftowej w Czarnej, od marca 1942 roku do sierpnia 1944 r. Sanitariuszka i łączniczka, uczestniczyła w akcji „Burza", biorąc udział w walkach Oddziału Południe-23 pod dowództwem mjr. Adama Winogrodzkiego ps. „Korwin". W 1993 roku uzyskała uprawnienia kombatanckie i wstąpiła do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koło w Sanoku.

Krystyna Chowaniec

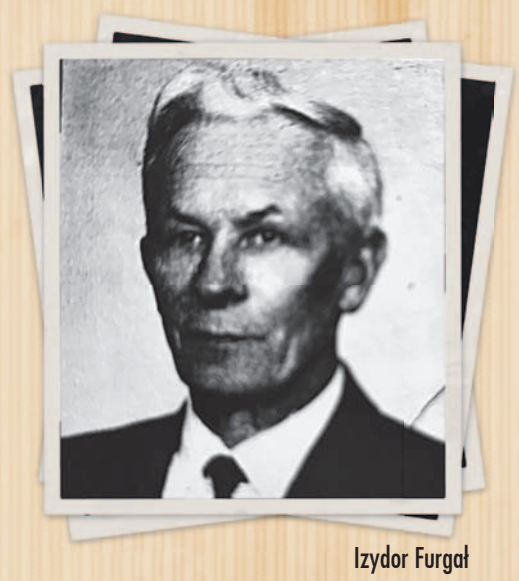

Izydor Furgał

Barbara Baranowicz

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wspomnienie o Zbigniewie Kilarskim

Kilka dni temu, 21 października, pożegnaliśmy Zbigniewa Kilarskiego, syna oficera Wojska Polskiego zamordowanego w Katyniu – por. Edwarda Kilarskiego. Odszedł w wieku 91 lat, do końca swoich dni aktywny – 18 września uczestniczył w sesji z okazji 80. rocznicy Zbrodni Katyńskiej. O śmierci ojca dowiedział się już w 1943 roku, ale przez wiele lat nie mógł powiedzieć, gdzie i kiedy zginął jego ojciec. Marzył o zostaniu lotnikiem, ale ze względu na pochodzenie nie pozwolono mu ukończyć szkoły w Dęblinie. Wrócił do Sanoka, zdał maturę, ukończył prawo i pracował w administracji i PKS. Przez lata gromadził pamiątki i dokumenty o swoim ojcu, którego przecież bardzo dobrze pamiętał, a także o innych swoich przodkach. Chętnie udostępniał dokumenty i fotografie uczniom biorącym udział w konkursach historycznych, ciekawie opowiadał o swoich przeżyciach. Bardzo przeżył wyjazd do Katynia, skąd przywiózł ziemię z polskiego cmentarza. I z tą katyńską ziemią został pochowany. **(kch)**

Zbyszek Kilarski z rodzicami na Wawelu

Wspomnienie o Eugenii Penar

Na cmentarzu przy ul. Lipińskiego w Sanoku 26 czerwca br. rodzina i przyjaciele oraz harcerze i instruktorzy Hufca ZHP Ziemi Sanockiej pożegnali zmarłą dwa dni wcześniej, w wieku 92 lat, druhnę, harcmistrzynię Eugenię Penar. Druhna Eugenia wychowana w patriotycznej rodzinie (jej wuj Ludwik Warchał, harcerz, strzelec i żołnierz, zamordowany został w Katyniu), już jako młoda dziewczyna, w czasie II wojny światowej, przenosiła z Bażanówki do Sanoka meldunki ukryte w bańce z mlekiem lub w osełce masła. Po wojnie, wróciwszy z rodziną do Sanoka, wstąpiła do harcerstwa od razu pełniąc funkcję zastępowej. W 1948 r. ukończyła kurs drużynowych w Świdrze pod Warszawą. W latach 1948-56, kiedy zakazano noszenia krzyża harcerskiego, była poza organizacją. Wróciła do pracy harcerskiej jako nauczycielka w Szkole Podstawowej w Zagórzu, gdzie były bardzo silne tradycje harcerskie. W połowie lat osiemdziesiątych XX wieku, już jako emerytowana nauczycielka, znów wróciła do służby, bardzo aktywnie pracując w Harcerskim Kręgu Seniora.

Seniorzy zbierali książki do polskich szkół na Wschodzie, druhny haftowały obrusy i szaty liturgiczne do kościołów na Ukrainie, gromadzili i opracowywali dokumenty historyczne, a podczas spotkań z młodzieżą przekazywali harcerskie tradycje. Druhna Eugenia Penar aktywnie uczestniczyła także w zlotach, uroczystościach i zbiórkach, Zawsze uśmiechnięta, życzliwa, o rozległej wiedzy i zainteresowaniach, ciekawie i z humorem opowiadała o swoich harcerskich przygodach. Była przykładem wytrwałej służby, pełnionej z radością i bez narzekania. **(kch)**

Wielcy aktorzy w prowincjonalnej Galicji

Helena Modrzejewska, Ada Sari czy Hanka Ordonówna. To tylko niektóre wielkie sławy XIX i XX-wiecznej światowej sceny, które gościły na obecnym Podkarpaciu. Miejscowe życie kulturalne wzbogacały także osoby osobiście związane z tym regionem.

Niewątpliwie jedną z największych, jeżeli nie największą postacią polskiej kultury i teatru mocno związaną z dzisiejszym Podkarpaciem był Stefan Jaracz, wybitny aktor teatralny i filmowy, reżyser. Urodził się on 24 grudnia 1883 roku w Żukowicach koło Tarnowa, był synem ludowego nauczyciela Jana. Początkowo chodził do gimnazjum w Tarnowie, skąd jednak został relegowany za swoje ewolucyjne poglądy.

W 1901 roku Jaracz trafił do gimnazjum w Jaśle. Był tu mocno zaangażowany w działalność nielegalnych kółek uczniowskich, współorganizował m.in. nielegalną „Bibliotekę Prywatną" wypożyczającą gimnazjalistom „zakazaną" literaturę. W Jaśle zaczął pisywać wiersze, ale przede wszystkim tu zaczął karierę aktorską.

Debiutem Jaracza na deskach szkolnego teatru w Jaśle (w maju 1902 roku) były grane – z braku większej ilości odtwórców – role Nosa, Dziennikarza i Kaspra w przedstawieniu „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego. Jego gimnazjalny kolega, później profesor i wybitny znawca literatury Stanisław Pigoń tak wspominał ten pierwszy występ Jaracza:

– Jakże on grał! Nigdy później nie widziałem lepiej zagranej roli Dziennikarza. Było coś przerażająco szczerego, rozpaczliwie bolesnego w tej „spowiedzi dziecięcia wieku", gdzie spowiadający się w chaotycznie rozwijających się obrazach mew zagubionych na oceanach czy rąk – pochodni, zżartych przez ogień, wyrzucał z siebie podarte, skrwawione szmaty stanów duchowych, niewiary i rozpaczy.

Helena Modrzejewska

Późniejsza gwiazda teatru światowego formatu, występowała na dzisiejszym Podkarpaciu niemal na początku swej wielkiej kariery. Zawdzięczała to swemu pierwszemu życiowemu partnerowi (i ojcu dwojga jej dzieci) Gustawowi Zimajerowi, kierującemu prowincjonalnymi teatrami galicyjskimi. Jej pierwszy, sceniczny pobyt w Rzeszowie z występami w sali „Luftmaszyny", miał miejsce najprawdopodobniej jesienią i zimą 1861 roku wraz z wędrownym Nowosądeckim Towarzystwem Artystów Sceny Narodowej Konstantego Łobojki i Gustawa Zimajera. Młodziutka, bo 21-letnia wówczas, aktorka tak wspominała: – W Rzeszowie staliśmy trzy miesiące, grając przy dobrej frekwencji cały czas.

Występy prawdopodobnie rozpoczęły się ok. 1 listopada 1861, trwając do początków stycznia następnego roku. Artyści nie mieli stałych gaż, dzielili się bieżącymi dochodami, co ponoć motywowało do lepszej gry. Modrzejewska na pewno wystąpiła wówczas w komedii Korzeniowskiego „Majątek albo śmierć" (jako Aniela) i w operze Donizettiego „Córka pułku" (jako Maria).

Modrzejewska podbiła serca rzeszowskiej publiki, zwłaszcza młodzieży. Młodziutki wówczas, wielki w przyszłości aktor, Edward Webersfeld, pisał w swych pamiętnikach:

– Młodzież tłoczyła się na tych przedstawieniach jak śledzie w odgrodzonym kojcu dla miejsc stojących i od razu obwołała swoją gwiazdą Modrzejewską. Po każdym jej zejściu waliliśmy w dłonie co sił, a nadto po skończonej sztuce wywoływaliśmy ją nieskończone razy.

Ada Sari i Hanka Ordonówna

Co najmniej dwukrotnie zjawiła się w Rzeszowie, gwiazda słynnej mediolańskiej La Scali i nowojorskiej Carnegie Hall, wielka śpiewaczka Ada Sari (Jadwiga Szayerówna). Kroniki odnotowały jej występy 12 września 1926 oraz w marcu 1935. Ten ostatni pobyt artystki relacjonował „Zew Rzeszowa", który zauważył, że frekwencja na jej występie była niemal dwukrotnie większa niż na światowej sławy pianiście Arturze Rubinsteinie grającym w tej samej Sali „Sokoła" wcześniej. Autor notki w dość swobodny i troszkę niegrzeczny (wypominając wiek, chociaż miała dopiero 49 lat) sposób pisał (pisownia oryginalna):

– Koncert Ady Sari wzbudził znacznie większe zainteresowanie w Rzeszowie. Sala wypełniona po brzegi, trudno sobie wytłumaczyć, czemu to zawdzięczać. Rubinstein na rynku światowym, to przecież „towar" pierwszorzędny – (bez kwestii i Sari do „tego" rodzaju należy), a mniej niż pół sali. Ada Sari należy do bardzo pomału zachodzących gwiazd – głos brzmi jak u młodego jeszcze słowika – zachwyca swoimi „ruladami" i „staccatami", czy to w arjach operowych czy w drobniejszych utworach. Ząbek czasu daje się jednakowoż odczuć z końcem programu, gdzie też przychodzi małe zmęczenie.

Wielką atrakcją dla rzeszowian musiały być występy mega-gwiazdy przedwojennego teatru, filmu i kabaretu, kultowej piosenkarski Hanki Ordonówny. Jak wynika z książki Pleśniarowicza, gościła ona w Rzeszowie czterokrotnie: 22.02.1931, 21.10.1933, 21.10. 1934 i 28.03.1936. Tych występów na pewno było więcej, co najmniej jeden w 1937 roku lub później, gdyż tłumnie oklaskiwali ją wtedy ludzie budujący w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego wytwórnię silników (w przyszłości WSK Rzeszów). Dyrektor budowy prof. Władysław Danilecki wspominał:

– Przy tak intensywnej pracy zawodowej niewiele czasu pozostawało na odpoczynek i rozrywkę. Zresztą w Rzeszowie trudno było o rozrywkę. Istniało bodaj jedyne kino w jakimś budynku typu barakowego. Do sali „Sokoła" przyjeżdżali od czasu do czasu artyści z Warszawy na gościnne występy. Pamiętam niezapomniany występ Hanki Ordonówny i piękny głos sławnego barytona Jerzego Czaplickiego.

Adam Miłaszewski

Przez pewien czas w Sanoku występował m.in. aktor i reżyser, dyrektor teatrów Adam Miłaszewski. Ten bardzo znany w XIX wieku (chociaż trzeba przyznać, że i bardzo kontrowersyjny), dzisiaj nieco zapomniany człowiek urodził się w galicyjskim Bursztynie kolo Stanisławowa w grudniu 1827 roku. Debiutował na scenie teatru lwowskiego w 1850 roku, później pracował w teatrach w Krakowie i Żytomierzu.

W czerwcu 1862 roku Miłaszewski uzyskał zezwolenie na występy swojego zespołu w Galicji. Jego grupa była chwalona za piękne kostiumy i dekoracje. Zespół w czasie swojego tournée po prowincji zawitał m.in. do Przemyśla, Jarosławia, Stryja, Stanisławowa, Sambora, zaś 8 maja 1863 roku do Sanoka.

Miłaszewski, dyrektorujący w swej karierze m.in. teatrom w Krakowie i Lwowie, uchodził za świetnego administratora, ale też człowieka konfliktowego, nie znoszącego krytyki. Pod koniec życia bardziej zajmował się działalnością społeczną i publiczną niż teatralną. Zmarł w Krakowie we wrześniu 1893 roku.

Jako ciekawostkę można dodać fakt, że Sanok wpisał się częściowo w dzieło wspierania rozwoju polskiego teatru techniką. Otóż na przełomie XIX i XX wieku tutejsza fabryka wchodząca w skład Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa Akcyjnego Budowy Wagonów i Maszyn wykonywała urządzenia mechaniczne (całą konstrukcję żelazną i mechanikę sceniczną) dla nowobudowanego Teatru Wielkiego we Lwowie (dzisiejsza Opera Lwowska). A efekty prac można było podziwiać na oficjalnym otwarciu w październiku 1900 roku z udziałem tak znamienitych gości jak: Henryk Sienkiewicz, Ignacy Paderewski, Henryk Siemiradzki czy galicyjski marszałek krajowy Stanisław Badeni (urodzony w Surochowie koło Jarosławia). Pierwszym dyrektorem nowej placówki został pochodzący z Medyki reżyser Tadeusz Pawlikowski.

sj

Fotografie w górnym rzędzie, poczynając od lewej, przedstawiają Hankę Ordonównę i Stefana Jaracza. W dolnym rzędzie portety Adama Miłaszewskiego, Ady Sari oraz Heleny Modrzejewskiej

Z kalendarium podkarpackiej historii
30 października – 5 listopada

Urodzili się

1.11.1845 w Sanoku urodził się Zygmunt Gorazdowski, ksiądz, święty Kościoła Katolickiego. Młody Gorazdowski cudem uniknął śmierci w czasie rzezi galicyjskiej ukryty przez piastunkę pod kołem młyńskim, co skutkowało później gruźlicą. Uczestniczył w Powstaniu Styczniowym. Po święceniach kapłańskich pracował m.in. w Tartakowie, Wojniłowie, Bukaczowcach, Gródku Jagiellońskim i Żydaczowie. Zasłynął działalnością dobroczynną we Lwowie, gdzie za życia mówiono o nim: „Ksiądz Dziadów", „Ojciec ubogich". Założył m.in. dom pracy dobrowolnej dla żebraków, kuchnię ludową, zakład dla nieuleczalnie chorych i internat.

Zmarli

31.10.1553 zmarł Piotr Kmita Sobieński, m.in. marszałek wielki koronny i marszałek nadworny koronny, wojewoda krakowski i sandomierski. Jeden z najbogatszych i najbardziej wpływowych ludzi w ówczesnej Polsce. Właściciel i dzierżawca wielu dóbr w Bieszczadach i ziemi sanockiej, w skład jego dóbr krótko wchodził m.in. Zagórz.

Wydarzyło się

30.10.1613 proboszczem parafii w Nowotańcu został ks. Adam Maystroga. Zginął 12 lipca 1624 roku w spalonej w czasie najazdu tatarskiego plebanii w Strachocinie.

30.10.2010 na dziedzińcu kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla w Sanoku odsłonięto statuę patrona miasta św. Zygmunta Gorazdowskiego. W uroczystości brali udział m.in. biskupi Józef Michalik i biskup lwowski Mieczysława Mokrzycki. Pomnik przedstawia świętego przy siedzącej kobiecie z dzieckiem na rękach.

31.10.1918 powstały dziesięć dni wcześniej Komitet Samoobrony Narodowej zrzeszający znaczniejszych obywateli miasta w sposób bezkrwawy dokonuje przejęcia władzy w Sanoku i uznaje zwierzchność Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie. Stacjonujący w mieście żołnierze austro-węgierscy zostają rozbrojeni.

31.10.1923 Michał Słuszkiewicz złożył oficjalnie rezygnację z funkcji burmistrza Sanoka. Faktycznie pozostawał jednak na urzędzie jeszcze prawie rok. Rada Miasta przyjęła dymisję 13 grudnia tego roku, zaś nowy burmistrz (Adam Pytel) został wybrany dopiero 18 września 1924 roku.

1.11.1972 w ramach przygotowań do reformy administracyjnej i podziału kraju na 49 województw zlikwidowano powiat sanocki. Większą jego część włączono do eksperymentalnego, największego w kraju powiatu bieszczadzkiego ze stolicą w Lesku. Sam Sanok został odrębnym miastem na prawach powiatu. W skład nowej jednostki weszły: Bukowsko, Jurowce, Komańcza, Markowce, Mrzygłód, Niebieszczany, Olchowce, Szczawne i Tyrawa Wołoska. Do powiatu krośnieńskiego włączono: Rymanów, Besko, Jaćmierz, Jaśliska, Nowosielce, Posadę Górną, Sieniawę, Wróblik Szlachecki i Zarszyn, zaś do brzozowskiego Lalin i Pakoszówkę.

2.11.1955 internowanego w klasztorze w Komańczy prymasa Stefana Wyszyńskiego odwiedzają biskupi Michał Klepacz i Zygmunt Choromański oraz ojciec hierarchy Stanisław.

2.11.2013 przy Domu Ludowym w Pastwiskach koło Zarszyna odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświecenie tablicy upamiętniającej pobyt kardynała Karola Wojtyły w tej wsi. Późniejszy papież przebywał tu w sierpniu 1978 roku, tu właśnie miała do niego dotrzeć informacja o śmierci Pawła VI.

3.11.1848 w czasie „Wiosny Ludów" przed wojskami austriackimi kapituluje powstańcza załoga Lwowa. Część powstańców rozpoczyna walkę partyzancką na terenach prowadzących na ogarnięte rewolucją Węgry, m.in. w okolicach Komańczy Przełęczy Radoszyckiej i Przełęczy Łupkowskiej.

4.11.1918 w Wisłoku Wielkim utworzona została Ukraińska Rada Narodowa dla powiatu sanockiego, która zgłosiła akces ukraińskich mieszkańców tych terenów do powstałej cztery dni wcześniej Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej.

5.11.1918 oficjalne powstanie Republiki Komańczańskiej, obejmującej ponad 35 wsi powiatu sanockiego, która zgłosiła akces do powstającego państwa ukraińskiego. Republika Komańczańska zakończyła żywot w wyniku interwencji polskich oddziałów w styczniu następnego roku.

5.11.1994 minister Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wydał rozporządzenie w sprawie określenia granic Nadleśnictwa Komańcza obejmującego swym zasięgiem większą część gminy Komańcza i niewielką część gminy Bukowsko.

(sj)

Autor jest redaktorem naczelnym i wydawcą dwumiesięcznika „Podkarpacka Historia" oraz portalu www.podkarpackahistoria.pl.
Kontakt: redakcja@podkarpackahistoria.pl

OGŁOSZENIA

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- Działkę 0,50 ha z zabudowaniami, w Czerteżu, tel. 790 700 161

Kupię

- Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

Posiadam do wynajęcia

- Mieszkanie, tel. 606 689 819

AUTO-MOTO

Kupię

- Auta za gotówkę, tel. 602 476 137
- Stary motocykl niezależnie od stanu tel. 536 315 258
- Stary samochód tel. 536 315 258

RÓŻNE

Korepetycje

- Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448
- **Angielski do matury zdalnie 506 080 353.**

Usługi

- **Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210**
- HILTI młoty wyburzeniowe, rusztowania ramowe – grzecznościowo wypożyczę, tel. 729 112 699

Burmistrz Miasta Sanoka uprzejmie informuje, że w dniu 02 listopada 2020r.(poniedziałek) Urząd Miasta Sanoka będzie otwarty w godzinach od 7^{30} – do 15^{30}.

Komunikat w sprawie obsługi interesantów w Urzędzie Miasta Sanoka

Ze względu na aktualną sytuację epidemiologiczną oraz w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców i pracowników urzędu miasta prosimy o rozważenie możliwości załatwienia swojej sprawy drogą:

pocztową – ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, **telefoniczną** – 134652811, **elektronicznie, adres poczty elektronicznej** – umsanok@um.sanok.pl lub za pośrednictwem platformy ePUAP – /181701/skrytka poprzez pozostawienie korespondencji w skrzynce podawczej znajdującej się przy wejściu do urzędu.

Podstawowe nr telefonów:

Wydział Spraw Społecznych i Obywatelskich (dowody osobiste i sprawy meldunkowe) – 134652851;
Urząd Stanu Cywilnego – 134652872;
Wydział Spraw Społecznych i Obywatelskich (ewidencja gospodarcza) – 134652827;
Wydział Rozwoju Miasta i Obsługi Inwestora (obsługa inwestora) – 134652885 lub 604138152;
Wydział Rozwoju Miasta i Obsługi Inwestora (utrzymanie dróg) – 134652826;
Wydział Gospodarki Przestrzennej (naczelnik wydziału) – 134652839;
Wydział Gospodarki Przestrzennej (zagospodarowanie przestrzenne) – 134652838;
Referat Podatkowy (wymiar podatku) – 134652821 lub 13465865;
Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska (gospodarka odpadami) – 134652875;
Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska (ochrona środowiska) – 134652829;
Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska (gospodarka lokalami) – 134652878;

Zgodnie z wytycznymi w pomieszczeniu biurowym, oprócz pracowników realizujących zadania w zakresie obsługi klientów, może przebywać tylko 1 osoba. W trakcie wizyty w Urzędzie Miasta Sanoka prosimy pamiętać o przestrzeganiu podstawowych środków bezpieczeństwa:
•przychodzeniu do urzędu bez osób towarzyszących;
•zachowaniu min. 1,5 m odległości od drugiej osoby;
•zasłanianiu ust i nosa;
•zdezynfekowaniu rąk środkiem znajdującym się na poszczególnych piętrach urzędu;
•powstrzymaniu się od wizyty, jeżeli występują objawy gorączki, bólu gardła, przeziębienia.

Planowane dyżury władz miasta Sanoka zostają odwołane.

Przetarg na inwestycje

Drugi etap obwodnicy Sanoka

Na początku tego roku oddano do użytku pierwszy etap obwodnicy Sanoka. Budowa drugiego etapu o długości 3 km spowoduje domknięcie obwodnicy miasta w ciągu drogi krajowej nr 28, która za Sanokiem biegnie w kierunku Przemyśla. Osiem firm złożyło oferty w przetargu na wykonanie koncepcji programowej z pełnym rozpoznaniem geologicznym budowy obwodnicy Sanoka – etap II w ciągu DK28.

GMINA SANOK

Najtańszą ofertę złożyła firma Sweco Engineering sp. z o.o. na kwotę ponad 1,1 mln zł, a najdroższą firma Ivia S.A. za prawie 2,9 mln zł. Komisja przetargowa analizuje teraz złożone oferty. Ogłoszony przetarg dotyczy wykonania Koncepcji Programowej z pełnym rozpoznaniem geologicznym budowy obwodnicy Sanoka – etap II w ciągu drogi krajowej nr 28 Zator – Medyka wraz z infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi. Inwestycja posiada już decyzję środowiskową. Planowana data ogłoszenia przetargu: IV kw. 2021 r. Trasa powstać ma w ciągu drogi krajowej nr 28 Zator –Medyka, ma mieć 3 km długości klasę główną ruchu przyspieszonego (GP). Zakres inwestycji ma objąć: 1 km rozbudowy istniejącej DK84, 2 km budowy nowego odcinka drogi, budowę skrzyżowań jednopoziomowych (rond), budowę odcinków dodatkowych jezdni zapewniających obsługę przyległego terenu, budowę 2 mostów, budowę i przebudowę istniejących dróg w zakresie kolizji z drogą obwodową, budowę i przebudowę systemu odwodnienia korpusu drogowego, budowę urządzeń ochrony środowiska, przebudowę kolidujących urządzeń i sieci istniejącej infrastruktury podziemnej, budowę oświetlenia drogowego, organizację ruchu (oznakowanie poziome i pionowe z wyposażeniem), urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, zagospodarowanie terenu zielenią. Istniejący odcinek drogi krajowej nr 28 na terenie Sanoka biegnie przez obszary zwartej zabudowy mieszkaniowej z licznymi jednopoziomowymi skrzyżowaniami i przejściami dla pieszych. Budowa pierwszego etapu obwodnicy pozwoliła na wprowadzenie ruchu tranzytowego na DK28 z kierunku Krosna do DK84 w kierunku przejścia granicznego Krościenko – Smolnica. Budowa drugiego etapu spowoduje domknięcie obwodnicy miasta w ciągu DK28, która za Sanokiem biegnie w kierunku Przemyśla. Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo mieszkańców, odciążyć układ komunikacyjny oraz zwiększyć przepustowość dróg. Nowa trasa poprawi dostępność komunikacyjną i ułatwi wyjazd w kierunku Przemyśla i dalej przejścia granicznego w Medyce i Korczowej łączących Unię Europejską z Ukrainą. Przy budowie obwodnicy mają zostać zachowane najwyższe wymogi ochrony środowiska, zdrowia i życia mieszkańców oraz zrównoważonego rozwoju. Zakończenie prac przewidziano na 2026 rok

dcz

Drogi w Pielni i Pastwiskach z nową nawierzchnią

POWIAT SANOK

W powiecie sanockim trwają prace remontowe dróg. Mieszkańcy Pielni oraz Pastwisk w końcu doczekali się upragnionej nowej nawierzchni.

Zadanie realizował Powiatowy Zarząd Dróg w Sanoku. W ostatnim czasie wyremontowano dwie drogi. Pierwsza z nich to droga powiatowa nr 2206 R na odcinku Długie – Pielnia w miejscowości Pielnia na długości 400 m. Zakres wykonanych prac obejmował roboty przygotowawcze, oczyszczenie i skropienie nawierzchni asfaltem, wykonanie podbudowy nawierzchni z mieszanek mineralno-bitumicznych, wykonanie nawierzchni ścieralnej z mieszanki mineralno-bitumicznej oraz wykonanie poboczy. Koszt inwestycji wyniósł ponad 121 tys. zł. Nowej nawierzchni doczekała się także droga nr 2113 R na odcinku Pastwiska – Puławy w miejscowości Pastwiska na długości 102 m. Koszt zadania to prawie 60 tys. zł.

dcz

Trwają prace na odcinku drogi Czerteż-Strachocina

POWIAT SANOK

W powiecie sanockim nieustannie trwają prace remontowe dróg. Niektóre inwestycje już zostały oddane do użytku, a część dopiero jest w trakcie realizacji. Od kilku dni trwa przebudowa drogi powiatowej Czerteż-Strachocina.

Trwają prace w związku z realizacją inwestycji pn.: Przebudowa drogi powiatowej nr 2205R Czerteż-Strachocina w km od 0+011.57 do 5+285. W ramach zadania zostaną wykonane roboty przygotowawcze, ziemne, wykonane zostaną rowy, budowa zatoki autobusowej, wykonanie kolektora kanalizacji deszczowej, poszerzenie jezdni, wykonanie chodnika z kostki betonowej, w tym zjazdów w jego ciągu, oczyszczenie i skropienie nawierzchni asfaltem, podbudowa nawierzchni z mieszanek mineralno-bitumicznych, wykonanie nawierzchni ścieralnej asfaltowej oraz poboczy. Termin ukończenia inwestycji to 30 września 2021r.

dcz

Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia

Niesiemy pomoc osobom niepełnosprawnym

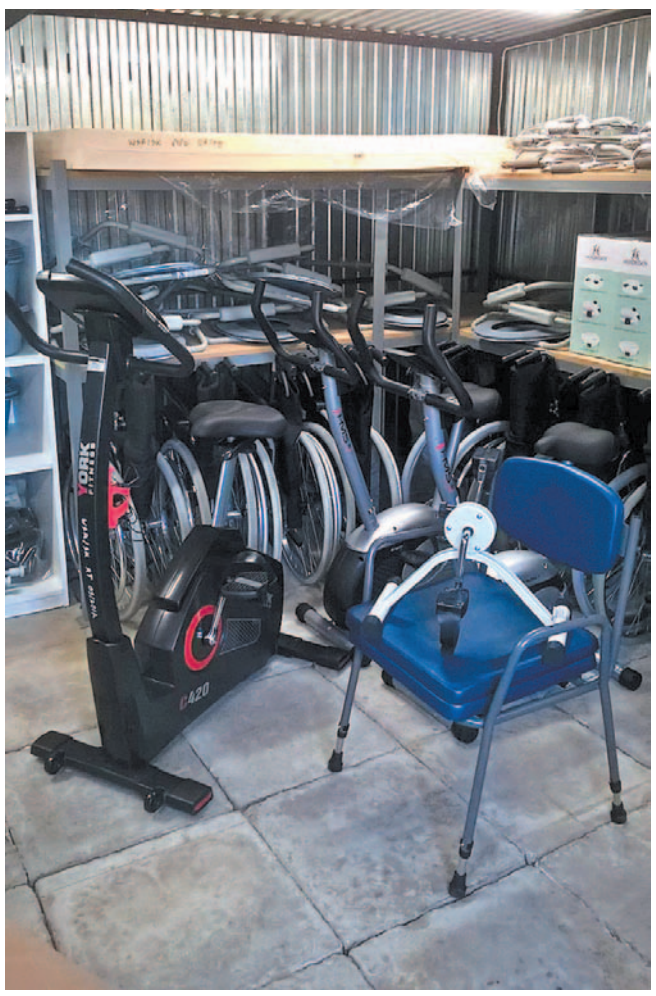

Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia istnieje już od 28 lat. Jej misją jest wspieranie osób niepełnosprawnych z całego regionu południowo-wschodniej Polski. Fundacja otrzymała pieniądze na doposażenie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych z budżetu województwa podkarpackiego.

Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia otrzymała środki z budżetu województwa na doposażenie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych. Pieniądze w wysokości 38 132 zł pochodzą z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie w ramach realizacji wojewódzkiego programu na rzecz wyrównania szans osób niepełnosprawnych i przeciwdziałania ich wykluczeniu społecznemu. Fundacja, aby uzyskać dotację, musiała dołożyć wkład własny w wysokości 4 327 zł. Całkowity koszt zadania wyniósł 42 459 zł. Za tę kwotę udało się zakupić niezbędny sprzęt, który posłuży wszystkim potrzebującym. O dofinansowanie starało się 45 organizacji, sanocka fundacja znalazła się w gronie 17, którym udało się otrzymać pieniądze. Na przestrzeni blisko 30 lat fundacja nieustannie się rozwija. Początkowa organizacja korzystała ze sprzętu dla osób niepełnosprawnych z innych europejskich fundacji. Niezbędna ilość wyposażenia dostarczana była z wielu europejskich krajów: Niemiec, Anglii, Belgii, Francji i Szwajcarii. Dzięki temu fundacja mogła rozpocząć swoją szlachetną działalność na terenie powiatu sanockiego. Po kilku latach aktywności okazało się, że potrzeby są zdecydowanie większe. Obszar, na którym fundacja prowadziła swoją działalność, okazał się zbyt mały.

– Liczba osób niepełnosprawnych i chorych, które potrzebują naszego wsparcia i wyposażenia w sprzęt, rośnie w zaskakująco szybkim tempie. Dlatego postanowiliśmy rozszerzyć swoją działalność i stać się instytucją dla całej południowo-wschodniej Polski – mówi Józef Baszak, prezes Fundacji Ochrony Zdrowia w Sanoku.

Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia niezbędny sprzęt dla osób niepełnosprawnych wypożycza już od 2005 roku. Z otrzymanych pieniędzy z ROPS organizacja może zakupić wyposażenie, z którego korzysta wiele osób. W ostatnich latach z otrzymanych pieniędzy udało się zakupić rzeczy do diagnostyki i rehabilitacji. Chodzi o zakup łóżek rehabilitacyjnych, materaców przeciwodleżynowych oraz wyściółek do materaców, lasek inwalidzkich, a także części zamiennych do sprzętu rehabilitacyjnego. Dodatkowo z własnych środków fundacja wybudowała magazyn, w którym przechowuje zakupiony sprzęt. W tym roku zakupiono 18 szt. rowerków rehabilitacyjnych, 10 szt. rotorów rehabilitacyjnych, 10 szt. wózków inwalidzkich, 12 szt. balkoników, a także materace przeciwodleżynowe (zmiennociśnieniowe i piankowe), 8 krzeseł sanitarnych oraz nasadki sedesowe i kule łokciowe.

Sprzęt mogą wypożyczyć nieodpłatnie osoby, które przedstawią orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z powiatów: sanockiego, leskiego, bieszczadzkiego, brzozowskiego i krośnieńskiego. Fundacja nie tylko pomaga osobom chorym i niepełnosprawnym. Jej misją jest także wsparcie finansowe sanockiego szpitala oraz propagowanie zasad humanitaryzmu, a także idei honorowego krwiodawstwa.

– Z naszej pomocy korzysta niemal cały region, z czego jesteśmy bardzo dumni. Przez wiele lat przekazaliśmy ogromną ilość sprzętu na rzecz osób potrzebujących. Mamy nadzieję, że nasza działalność będzie się rozwijać, a my będziemy mogli pomagać osobom, które tego najbardziej potrzebują – dodaje na koniec Józef Baszak.

dcz

Wsparcie dla Domu Pomocy Społecznej

Apel Starosty Sanockiego

Zwracam się do tych Państwa, którzy są gotowi wesprzeć Domy Pomocy Społecznej funkcjonujące na terenie powiatu sanockiego w sytuacji kryzysowej, poprzez pełnienie misji wolontariusza.

Obecna sytuacja epidemiologiczna w kraju związana z wystąpieniem Covid-19, jak również sytuacja na terenie powiatu sanockiego powoduje, że w najbliższym czasie możemy liczyć się z brakami kadrowymi w całodobowych placówkach, jakimi są: Dom Pomocy Społecznej „Światło Nadziei" w Sanoku oraz Dom Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta w Zagórzu. Placówki w/w zapewniają opiekę osobom chorym, a więc wymagającym naszej szczególnej troski.

W związku z powyższym apeluję do tych Państwa, którzy czują się na siłach dołączyć, jako wolontariusze do personelu domów pomocy społecznej o zgłaszanie danych kontaktowych (imię i nazwisko, numer telefonu) do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku na adres **gkozak@sanok.naszepcpr.pl** lub telefonicznie pod numerem telefonu **13 46-43-593.**

Z góry dziękuję za każdą okazaną pomoc.

Niechlubne miejsca

„Kalinka" przy ul. Langiewicza do rozbiórki

AUTOR

Tym miejscem trudno się chwalić. Przy ul. Langiewicza na Wójtowstwie od miesięcy funkcjonuje „przechowalnia" dla osób nadużywających alkoholu i zakłócających porządek. Mieszkańcy interweniowali w tej sprawie wielokrotnie. Mamy dobrą informację. Wreszcie Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa zrobiła coś w tej sprawie.

Budynek, w którym niegdyś mieściła się popularna na Wójtowstwie „Kalinka", a potem tak zwany „zielony sklepik", od długiego czasu stał się przytuliskiem dla osób nadużywających alkoholu. Wnętrze obiektu oraz jego otoczenie przedstawiało obraz nędzy i rozpaczy – uczestnicy libacji sypiali tam, ale też załatwiali wszystkie naturalne potrzeby.

Po licznych interwencjach Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa solidnie zabezpieczyła wejścia, potłuczone szyby w oknach zastąpiono deskami, tak aby niemożliwe było dostanie się do środka. Burmistrz zmobilizował Straż Miejską do częstszych patroli tamtych okolic.

Próbowaliśmy skontaktować się z władzami SSM, aby zapytać o to, co sugerują mieszkańcy Wójtowstwa: czy spółdzielnia podejmie decyzję o rozbiórce uciążliwego samozwańczego „schroniska".

Otrzymaliśmy wiadomość, która zapewne ucieszy mieszkańców ul. Langiewicza oraz ulic sąsiadujących z uciążliwym obiektem.

– Planowane jest wyburzenie budynku, który został zgłoszony do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Niestety, budynek nie nadaje się do remontu. Po rozbiórce, w miejscu gdzie była stara „Kalinka", powstaną prawdopodobnie miejsca parkingowe – powiedział nam Janusz Galant z Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Edyta Wilk

Polska Hokej Liga

Dwie bramki stracone w... przewagach

KH ENERGA TORUŃ – CIARKO STS SANOK 5-1 (0-0, 2-1, 3-0)

Bramki: Sierguszkin 2 (30, 58), Jaworski (23), Fieofanow (49), Jaakola (50) – Witan (36).
Ciarko STS: Spěšný – Olearczyk, Rąpała; Strzyżowski, Witan, Bukowski – Kamienieu, Piippo; Filipek, Viikilä, Sihvonen – Demkowicz, Biłas; Bielec, Wilusz, Biały – Florczak, Glazer; Fus, Skokan, Dobosz.

Nikt nie miał wątpliwości, że czeka nas ciężki wyjazd, mimo wszystko liczyliśmy na to, że drużyna STS-u mocniej powalczy z niedawnym liderem. Niestety, nic z tego – ostatecznie udało się zdobyć tylko honorową bramkę, którą strzelił Maciej Witan.

TOMASZ SOWA

Hokeiści z Torunia (ciemne stroje) znów okazali się lepsi od STS-u

Pierwsza tercja nie zapowiadała wysokiej porażki. Wprawdzie lekką przewagę mieli gospodarze, ale w ich grze brakowało płynności. Zapewne dlatego, że był to pierwszy występ rywali po dwutygodniowej przerwie z powodu kwarantanny. Energa miała więcej okazji strzeleckich, ale bardzo pewnie bronił jej były bramkarz, czyli Patrik Spěšny. Po drugiej stronie lodowiska też bywało groźnie, a raz nawet bardzo – Jauhienij Kamienieu trafił w poprzeczkę.

Już na początku drugiej odsłony torunianie objęli prowadzenie, gdy w podbramkowym zamieszaniu najwięcej zimnej krwi zachował Adrian Jaworski. Drużyna miejscowych postanowiła pójść za ciosem i wkrótce udało jej się podwyższyć wynik po golu Dienisa Sierguszkina podczas gry w przewadze liczebnej. Zawodnicy STS-u zdołali się jednak odgryźć, bo dwójkową akcję z Markiem Strzyżowskim skutecznie wykończył Witan.

Przed ostatnią tercją wynik pojedynku wciąż był na styku, jednak ostatnie 20 minut w wykonaniu zespołu Marka Ziętary okazało się wprost fatalne. Dość powiedzieć, że dwie z trzech bramek straciliśmy, mając na lodzie... o zawodnika więcej. Zdobyli je Jegor Fieofanow i ponownie Sierguszkin, a w międzyczasie trafił jeszcze Konsta Jaakola. Przy stanie 4-1 drugiego gola dla gości strzelił Strzyżowski, ale jego bramka została anulowana ze względu na zagranie zbyt wysoko uniesionym kijem.

Lekcja hokeja od zdobywcy superpucharu

CIARKO STS SANOK – JKH GKS JASTRZĘBIE 1-6 (1-2, 0-3, 0-1)

Bramki: Kamienieu (16) – Kasperlík (6), Wałęga (8), Sawicki (25), Urbanowicz (27), Hovorka (30), Jarosz (43).
Ciarko STS: Spěšný (Wojciechowski) – Demkowicz, Biłas; Bielec, Wilusz, Biały – Olearczyk, Rąpała; Filipek, Witan, Bukowski – Kamienieu, Piippo; Dobosz, Viikilä, Sihvonen – Florczak, Glazer; Fus, Ginda, Skokan.

Jeszcze wyższa porażka niż z Energą, do tego na własnym lodowisku, gdzie przy pustych trybunach wyraźnie zabrakło wsparcia kibiców. Tym razem honor STS-u uratował Jauhienij Kamienieu. Wygląda na to, że młodej drużynie STS-u powoli zaczynają dawać się we znaki trudy intensywnego sezonu.

Jastrzębie zaatakowało od początku i na efekty nie trzeba było długo czekać. Najpierw po solowej akcji Martin Kasperlík trafił między parkanami Patrika Spěšnego, a chwilę później Kamil Wałęga wepchnął krążek do siatki w podbramkowym zamieszaniu. Już w 8. min ekipa JKH prowadziła 2-0, co być może nieco ją rozkojarzyło. Wkrótce kontaktowego gola zdobył Kamienieu, trafiając przy słupku po ładnie rozegranej akcji w liczebnej przewadze.

Decydująca dla losów meczu okazała się druga tercja, w której goście zdobyli trzy gole. Pierwszego strzelił nasz wychowanek Radosław Sawicki, do tego w nietypowy sposób: krążek odbity od bandy dobił stojąc tyłem do bramki, do tego uderzeniem między własnymi nogami. Po tym trafieniu w ekipie gospodarzy nastąpiła zmiana golkipera, a pierwszy raz w sezonie między słupkami stanął Kacper Wojciechowski. Niewiele to pomogło, bo wkrótce pokonali go Maciej Urbanowicz i Marek Hovorka.

Przy prowadzeniu 5-1 w trzeciej tercji hokeiści z Jastrzębia nie forsowali już tempa. Mimo tego udało im się zdobyć jeszcze jednego gola. Po rajdzie przez pół lodowiska trafił Dominik Jarosz, ustalając rezultat. Tym samym najwyższa porażka STS-u w sezonie stała się faktem.

TOMASZ SOWA

Bez wsparcia kibiców nasza drużyna nie zdołała postawić się wyżej notowanemu rywalowi

MARCIN ĆWIKŁA, drugi trener STS-u:
– To była różnica poziomów, ale moim zdaniem jastrzębianie to obecnie najlepiej grający zespół w Polsce. Zdobycie superpucharu nie jest dziełem przypadku. W pierwszej tercji staraliśmy się dotrzymywać rywalom kroku, ale potem wszystko się posypało.

TOMASZ SOWA

Już dzisiaj drużyna Ciarko STS Sanok zmierzy się na wyjeździe z Zagłębiem Sosnowiec, po czym nastąpi dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach PHL. Następny mecz dopiero 13 listopada, gdy nasz zespół podejmie w „Arenie" zawodników GKS-u Katowice. Miejmy nadzieję, że ten okres uda się dobrze przepracować, co znajdzie odzwierciedlenie w wynikach.

Eliminacje Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży

Niedźwiadki 2. u siebie, Podhale nowym liderem

Drugi turniej rozegrano w „Arenie", gdzie jednak Niedźwiadkom nie udało się powtórzyć zwycięstwa z inauguracyjnych zawodów w Krakowie. Tym razem zajęły 2. miejsce, ustępując Podhalu Nowy Targ, które objęło prowadzenie w tabeli.

Pod Wawelem zawodnicy Krzysztofa Ząbkiewicza pokonali „Szarotki" po rzutach karnych, ale rewanż był srogi, do tego na naszym lodzie. Zanim to nastąpiło, Niedźwiadki odniosły dwa zwycięstwa, za każdym razem różnicą 4 bramek. Efektowne było zwłaszcza to w pierwszym meczu z Cracovią, który z obu stron przyniósł aż 16 goli. Mimo słabego początku – pierwszą połowę goście wygrali 3-1 – nasz zespół dociągnął wynik do dwucyfrowych rozmiarów, głównie dzięki dubletom Pawła Pisuli, Jakuba Sudyki i Marcina Dulęby. Drugiego dnia takich szaleństw już nie było, Niedźwiadki strzeliły o połowę bramek mniej Unii Oświęcim, co jednak nie przeszkodziło im w pewnym zaksięgowaniu kolejnego kompletu punktów. Tym razem dwa gole zdobył Piotr Skopiński.

Nowotarżanie też ograli Cracovię i Unię, więc kończący zmagania pojedynek Niedźwiadków z Podhalem był de facto finałem turnieju. Zapowiadała się zacięta walka, tymczasem hokeiści spod Tatr nie dali naszym zawodnikom żadnych szans. Dość powiedzieć, że Niedźwiadki zdołały zdobyć tylko honorowego gola, którego przy stanie 0-5 strzelił Mateusz Koczera.

TOMASZ SOWA

Kadr z meczu przeciwko Unii, wygranego przez Niedźwiadki 5-1

Dzięki zwycięstwu Podhale zostało nowym liderem, spychając Niedźwiadki na 2. miejsce. Trzeci turniej planowany jest na końcówkę listopada. Awans do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży uzyska 8 z 11 drużyn, walczących w eliminacjach.

Wczoraj w „Arenie" rozpoczął się pierwszy turniej juniorów starszych. Obok Niedźwiadków grają Unia Oświęcim i Polonia Bytom.

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 10-6 (1-3, 6-1, 3-2)
Bramki: Pisula 2 (13, 25), Sudyka 2 (22, 37), Dulęba 2 (31, 35), Skopiński (33), Rocki (49), Górniak (55), Mazur (58).

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 5-1 (3-1, 2-0, 0-0)
Bramki: Skopiński 2 (13, 15), Pisula (20), Starościak (35), Dulęba (38).

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – PODHALE NOWY TARG 1-7 (0-2, 0-1, 1-4)
Bramka: Koczera (49).

W pozostałych meczach sanockiego turnieju:
Unia Oświęcim – Podhale Nowy Targ 2-10 (1-6, 0-1, 1-3)
Podhale Nowy Targ – Cracovia Kraków 8-4 (3-2, 2-1, 3-1)
Cracovia Kraków – Unia Oświęcim 4-1 (1-0, 2-0, 1-1)

Turnieje dzieci

W stolicy i pod Tatrami

Grały też najmłodsze zespoły Niedźwiadków, walcząc na zawodach w Warszawie i Nowym Targu.

Rozegrany w stolicy Turniej Knoppersa nie był zbyt udany dla żaków młodszych, którzy zajęli 6. miejsce. Drużyna Mateusza Kowalskiego zapunktowała tylko w meczu z ŁKH Łódź, remisując 1-1. W pojedynku o 6. pozycję sanoczanie ulegli 2-5 Akademii JKH Jastrzębie.

Narybek Niedźwiadków zaliczył turniej minihokeja na Podhalu. Jak zwykle w tej kat. nie było wyników i punktacji. Liczyła się dobra zabawa na lodzie.

IV Liga Podkarpacka

„Wierchy" odczarowane!

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – LECHIA SĘDZISZÓW 3-1 (2-0)

Bramki: Sobolak 2 (17, 65), Jakubowski (25-karny) – Branas (90).
Ekoball Stal: Krzanowski – S. Słysz, Lorenc, Karol Adamiak, Kaczmarski – Tabisz (90 Słapiński), Jaklik (80 Gąsior), Ząbkiewicz, K. Słysz (90 Piotrowski), Jakubowski (80 Pielech) – Sobolak (77 Kalemba).

Drugie zwycięstwo z rzędu, a pierwsze na własnym boisku od blisko dwóch miesięcy. Tydzień po wygranej 3-1 w Pruchniku nasza drużyna powtórzyła tamten wynik, a na listę strzelców znów wpisali się Sebastian Sobolak i Kamil Jakubowski.

TOMASZ SOWA

Stalowcy od początku zdominowali grę i na efekty nie trzeba było długo czekać. Wynik otworzył Sobolak, trafiając z bliska po zagraniu Jakuba Ząbkiewicza wzdłuż bramki. Potem dobrym uderzeniem z wolnego popisał się Lorenc, ale golkiper Lechii zdołał przenieść piłkę nad poprzeczką. Drugiego gola drużyna Piotra Kota zdobyła z karnego za faul na Karolu Adamiaku. „Jedenastkę" pewnie wykorzystał Jakubowski. Po bramce na 2-0 można było uspokoić grę. Najlepszą okazję na podwyższenie wyniku miał Sobolak, po którego główce piłka nieznacznie minęła słupek.

Po zmianie stron gospodarze kontrolowali przebieg meczu. W 65 min po raz drugi na listę strzelców wpisał się „Sobol", po ograniu obrońcy trafiając idealnie w okienko. Asystę znów zaliczył Ząbkiewicz. Gdy wydawało się, że wygramy do zera, w ostatniej minucie honor Lechii uderzeniem z bliska uratował Paweł Branas. W doliczonym czasie debiut w seniorskiej drużynie Ekoballu zaliczyło dwóch juniorów – Łukasz Piotrowski i Michał Słapiński.

Przed meczem minutą ciszy uczczono Zygmunta Markowskiego – klubowego kierowcę, który zmarł kilka dni wcześniej.

Klasa A

Zabójcze końcówki obydwu połów

WIKI SANOK – SANOVIA LESKO 4-1 (3-1)

Bramki: R. Domaradzki (6), Lachiewicz (43), Kowalczyk (45+1), Furdak (90+2) – Latusek (16).
Wiki: Szlachcic – Pielech, Nycz, Florek, Lisowski – Muszka (69. J. Domaradzki), Furdak, Węgrzyn, Kowalczyk, R. Domaradzki – Lachiewicz.

Strata pierwszej w tym sezonie bramki na własnym boisku nie przeszkodziła drużynie Wiki w odniesieniu kolejnego zwycięstwa. Tym razem kluczem lidera do wygranej okazało się strzelanie goli w końcówkach obydwu połów.

TOMASZ SOWA

Piłkarze Wiki (w czerwonych strojach) pewnie pokonali Sanovię

Już początek zapowiadał spore emocje, bo w pierwszym kwadransie było kilka okazji bramkowych, z których dwie udało się wykorzystać. Wynik otworzył Rafał Domaradzki, po krótko rozegranym kornerze trafiając strzałem sprzed linii bocznej pola karnego. Piłka wpadła przy bliższym słupku, więc można mówić o błędzie bramkarza rywali. Z prowadzenia gospodarze cieszyli się tylko 10 minut, bo Sanovia wyrównała za sprawą Patryka Latuska, który trafił płaskim uderzeniem z kilkunastu metrów. Potem tempo gry nieco siadło, ale tuż przed przerwą nasza ekipa zadała dwa mocne ciosy. Najpierw Łukasz Lachiewicz znalazł się w podbramkowym zamieszaniu, trafiając z najbliższej odległości, a po jego asyście w doliczonym czasie grający trener Sylwester Kowalczyk uderzeniem przy dalszym słupku podwyższył na 3-1.

Po zmianie stron Wiki kontrolowała grę, oczywiście nie zapominając o akcjach zaczepnych, ale długo nie przynosiło to rezultatu. Dopiero w doliczonym czasie udało się zdobyć czwartą bramkę – po koronkowej akcji piłka trafiła do Macieja Furdaka, który ustalił wynik płaskim strzałem w długi róg.

W innych meczach grupy 1:
Remix Niebieszczany – Szarotka Nowosielce 2-2 (1-0)
Bramki: Grzyb (30), Pałys (67) – Furlik (53), Niemiec (82).
Osława Zagórz – LKS Zarszyn 5-1 (1-1)
Bramki: Hydzik 2 (73, 81), Rachwał 2 (20, 78), Łącki (85) – Kijowski (30).
Orzeł Bażanówka – Bukowianka Bukowsko 1-3 (0-0)
Bramki: Sabat (4) – Kseniak (6), Szałajko (13), Zarzyka (41).
Nelson Polańczyk – Sanbud Długie 1-4 (1-1)
Bramki: Pilszak 2 (46, 78), Kucharski (31), Pietrzkiewicz (70).
Bieszczady Jankowce – Victoria Pakoszówka 2-1 (0-0)
Bramka: Kozlov (86).
Lotniarz Bezmiechowa – LKS Płowce/Stróże Małe 3-1 (1-0)
Bramka: Uluszczak (69).

Klasa Okręgowa

Dwucyfrówka w Nowotańcu, trzy dublety obcokrajowców

Niesamowitą kanonadę urządził sobie Cosmos Nowotaniec, w dwucyfrowych rozmiarach gromiąc Iskrę Przysietnica. Natomiast Przełom Besko przegrał u siebie z Kotwicą Korczyna.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

Można tylko żałować, że mecze rozgrywano bez udziału publiczności, bo kibice z Nowotańca mieliby co podziwiać. Ich drużyna już po niespełna 20 minutach praktycznie rozstrzygnęła mecz, prowadząc 3-0. Cosmos nie zamierzał jednak zwalniać tempa, efektem jeszcze siedem goli, w tym trzy dublety obcokrajowców.

W zupełnie innych nastrojach kończyli spotkanie zawodnicy Przełomu, bo na własnym boisku przyszło im uznać wyższość Kotwicy, która w ligowej tabeli ma już tylko punkt straty do zespołu z Beska.

Cosmos Nowotaniec – Iskra Przysietnica 10-0 (4-0)
Bramki: Silva 2 (43, 68), Velez 2 (55, 78), Espana 2 (72, 87), Śmietana (7), Masłov (11), Spaliński (19), Kwolek (76).
Przełom Besko – Kotwica Korczyna 0-1 (0-0)

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Jesienny finisz w niezłych nastrojach

Niemal wszystkie zespoły Ekoballu Stal i Akademii Piłkarskiej Wiki zakończyły rundę jesienną. Kolejka z ostatniego weekendu była w wykonaniu naszych zawodników najlepsza od kilku tygodni, wreszcie z bilansem trzech zwycięstw.

Dwie wygrane mieliśmy w kategorii młodzików młodszych, gdzie komplety punktów zdobyły drużyny AP Wiki. Pierwsza wygrała derbowy pojedynek z Ekoballem po golu Patryka Hoksy z rzutu wolnego w ostatnich minutach, a druga pokonała zawsze mocną Resovię Rzeszów. Trzecie zwycięstwo odnieśli trampkarze Ekoballu, których wyższość w Krośnie musiał uznać tamtejszy Beniaminek. Ekipy młodzików starszych zanotowały remisy, pieczętując 1. miejsca w tabelach i awanse. Natomiast zespoły juniorów doznały porażek, jednak starsi utrzymali się w najsilniejszej grupie na Podkarpaciu (jest szansa, że uda się to również młodszym).

ARCH. AKADEMII PIŁKARSKIEJ WIKI

Młodzicy AP Wiki (na zielono) wygrali derbowy mecz z Ekoballem

Juniorzy starsi
Grupa 1
EKOBALL SANOK – SIARKA TARNOBRZEG 0-4 (0-3)

Juniorzy młodsi
Grupa 1
EKOBALL SANOK – SIARKA TARNOBRZEG 1-3 (0-3)
Bramka: Błażowski (60).

Trampkarze starsi
Grupa 3
BENIAMINEK KROSNO – EKOBALL SANOK 2-4 (0-3)
Bramki: Tarapacki 2 (20, 70), Król (5), Miklicz (37).

Trampkarze młodsi
Grupa 1
AP WIKI SANOK – APPN MIELEC 1-5 (0-3)
Bramka: Adamski (62).

Młodzicy starsi
Grupa 2
UKS SMS RZESZÓW – AP WIKI SANOK 1-1 (1-1)
Bramka: Sokołowski (4).

Grupa 3
SMS STAL MIELEC – EKOBALL SANOK 1-1 (0-0)
Bramka: Radwański (56).

Młodzicy młodsi
Grupa 3
AP WIKI I SANOK – EKOBALL STAL SANOK 1-0 (0-0)
Bramka: Hoksa (58).

Grupa 5
AP WIKI II SANOK – RESOVIA RZESZÓW 1-0 (1-0)
Bramka: Iwaniszyn (20).

Akademicy w kadrach wojewódzkich

Zwycięstwo i porażka

Trzech zawodników Akademii Piłkarskiej Wiki zagrało w meczach kadr wojewódzkich Podkarpacia i Małopolski.

Kamil Koczera i Mateusz Adamski wystąpili w spotkaniu trampkarzy młodszych, przyczyniając się do zwycięstwa Podkarpacia 4-2. Natomiast Piotr Rzemiński zaprezentował się w młodzikach starszych, którzy ulegli rywalom 2-4.

SIATKÓWKA

I Liga Podkarpacka

Beniaminek już wiceliderem

AZS UP TSV SANOK – GŁOGOVIA GŁOGÓW MAŁOPOLSKI 3:0 (14, 26, 14)

TSV: Chudziak, Damian Bodziak, Florek, Zieliński, Gorzkowski, Kondrat, Pajęcki (libero) oraz Kaczmarski, Mandzelowski i Dziadosz (libero).

Trzecie z rzędu zwycięstwo bez straty seta, do tego ze zdecydowaną przewagą w dwóch partiach. I to mimo absencji kilku zawodników. Forma zespołu TSV systematycznie rośnie, efektem awans na pozycję wicelidera. Czyżby beniaminek zamierzał włączyć się do walki o awans?

TOMASZ SOWA

Mimo porażki w pierwszym meczu siatkarze TSV mocno rozpoczęli sezon i są już wiceliderem tabeli

Zawodnicy Macieja Wiśniowskiego od początku narzucili swój styl gry, po dłuższej chwili prowadząc już 14:8. Blokiem rządził Kacper Kondrat, a ataki Piotra Zielińskiego ze skrzydła były nie do zatrzymania. Rywale starali się wytrącić naszych siatkarzy z rytmu przerwami na żądanie, ale skutek był odwrotny do zamierzonego. Ostatecznie nasza drużyna wygrała pierwszą część pojedynku z ponad 10-punktową przewagą.

Być może gładkie zwycięstwo w pierwszym secie nieco rozkojarzyło gospodarzy, w każdym razie po przerwie Głogovia zaczęła oddawać ciosy. Ich wymiana – rzadko kiedy któryś zespół wypracował sobie więcej niż punkt przewagi – trwała do końca partii. Przyjezdni mieli nawet piłkę setową, jednak po bloku Damiana Bodziaka ekipa TSV przeszła do ofensywy, wygrywając na przewagi.

Trzecia odsłona przyniosła powtórkę z pierwszej. Nasi gracze rozpoczęli tę część meczu z jeszcze większym impetem i po chwili, przy świetnej zagrywce Przemysława Chudziaka, było już 9:1. Potem na parkiet zaczęli wchodzić zmiennicy, dobrze wywiązując się z powierzonych im zadań, bo przewagę udało się jeszcze powiększyć. Ostatecznie drużyna TSV znów zakończyła seta, mając aż 11 pkt więcej od rywali.

Po zwycięstwie nad Głogovią siatkarze TSV awansowali na 2. miejsce w tabeli, z dorobkiem 9 punktów tracąc tylko 1 do prowadzącej Kępy Dębica. Kolejny mecz zagrają 7 listopada w Tarnobrzegu, a następny na własnym boisku – dopiero dwa tygodnie później z SPS-em Pruchnik.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Dwa zwycięstwa Sanoczanki, jedno TSV

Dwa tygodnie po chłopcach sezon rozpoczęły dziewczęta i w ostatni weekend mieliśmy aż osiem spotkań. Ich bilans nie był najlepszy – tylko trzy zwycięstwa. Dwa odniosła pierwsza drużyna juniorek młodszych Sanoczanki, wygrali też juniorzy starsi TSV.

ARCH. TSV

Juniorzy TSV pewnie ograli MOSiR Jasło

Juniorki

SAN-PAJDA VLO RZESZÓW – SANOCZANKA SANOK 3:0 (16, 13, 13)

Juniorzy

MOSiR JASŁO – TSV SANOK 0:3 (-22, -20, -21)

Juniorki młodsze

SAN LESKO – SANOCZANKA I SANOK 0:2 (-18, -8)
KARPATY KROSNO – SANOCZANKA I SANOK 1:2 (-24, 12, -16)
KARPATY KROSNO – SANOCZANKA II SANOK 2:0 (14, 9)
SAN LESKO – SANOCZANKA II SANOK 2:0 (21, 18)

Juniorzy młodsi

TSV SANOK – KARPATY KROSNO 2:3 (-23, 16, -18, 25, -6)

Młodzicy

TSV SANOK – KARPATY KROSNO 0:2 (-13, -21)

Liga Sanocka

Najlepsi wyraźnie... lepsi

Druga kolejka i znów tylko dwa mecze, bo i tym razem jeden przełożono. GOSiR Later Rymanów wygrał z Leśnikami Lesko, a Najlepsi nie dali szans ekipie Quick Ball Team Zagórz.

To były bardzo jednostronne spotkania, bo w żadnym z sześciu setów pokonani nie zdołali osiągnąć granicy 20 punktów. Jak przed tygodniem porażek doznały drużyny z Leska i Zagórza. Wyżej przegrali siatkarze z sąsiedniej gminy, których wypunktował zespół Najlepsi, ale o tym, czy naprawdę zasługują na swoją nazwę, przekonamy się w dalszej części sezonu... Mimo pauzy prowadzenie w tabeli utrzymał AZS UP Belfer. Następna kolejka 6 listopada.

Leśnicy Lesko – GOSiR Later Rymanów 0:3 (-16, -19, -18)
Quick Ball Team Zagórz – Najlepsi 0:3 (-13, -19, -13)

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

TENIS STOŁOWY

III Liga

Na razie nie idzie...

SKT ILO WIKI SANOK – ARKA ŁĘTOWNIA 6:10
SKT: Haduch 4, Witka 2, Łącki, Gratkowski.

Trzeci mecz i trzecia porażka, a druga u siebie, znów 6:10, jak podczas inauguracyjnej potyczki z LKS-em Turze Pole. Drużyna SKT rozpoczęła sezon na biegu wstecznym...

Tym razem obok trenera Mariusza Haducha – tradycyjny komplet singlowy, zapunktował jeszcze tylko Dawid Witka (na zdjęciu), pokonując dwóch rywali. Warto jednak zaznaczyć, że nasi pingpongiści ulegli gościom po zaciętym pojedynku, bo aż cztery potyczki kończyły się porażkami 2:3. Oby był to dobry prognostyk przed kolejnymi meczami.

PAWEŁ JASZCZÓR

IV Liga Krośnieńska

Drugi remis „dwójki”

SKT ILO WIKI II SANOK – STRAŻAK II BRATKÓWKA 9:9
SKT: Pytlowany 3, Wojciechowski 3, Morawski 3, Wronowski.

Po inauguracyjnym meczu z Parnasem Stara Wieś druga drużyna SKT znów zremisowała, tym razem dzieląc się zdobyczą z rezerwami Strażaka.

Pojedynek miał jednak nieco inny przebieg, bo wtedy nasi zawodnicy wypuścili zwycięstwo, a tym razem udało im się wybronić przed porażką. O ile pierwsze trzy serie gier pojedynczych wychodziły na remis, to rywale wygrali deble, prowadząc 8:6 przed decydującym rzutem singli. W tym jednak SKT odrobiło straty. Po 3 pkt zdobyli Piotr Pytlowany, Marcin Morawski i debiutujący w składzie Robert Wojciechowski.

V Liga

Porażka po zaciętej grze

STK ILO WIKI III SANOK – LINTER USTRZYKI DOLNE 7:10
SKT: Nowak 3, Bednarczyk 3, Jaszczor 1, Wanielista.

Po raz pierwszy SKT zgłosiło do rozgrywek trzecią drużynę, która rywalizację rozpoczęła od nieznacznej porażki.

Podobny mecz, jak w przypadku drugiego zespołu, a więc single trzy razy na remis, a deble dla przeciwnika. Niestety, w czwartej serii gier pojedynczych Ustrzyki wygrały dwa pojedynki, pieczętując zwycięstwo. W naszej ekipie po 3 pkt zdobyli trener Marian Nowak i Andrzej Bednarczuk, a 1 dołożył Paweł Jaszczor.

PAWEŁ JASZCZÓR

Marian Nowak

Liga Sanocka

Tylko jeden turniej

Tym razem rozegrano tylko zawody w Szkole Podstawowej nr 3, gdzie znów najlepszy okazał się Paweł Motyka.

Lider klasyfikacji łącznej pokonał wszystkich rywali, nie tracąc przy tym nawet seta. Przy okazji za niedawne porażki zrewanżował się Bogdanowi Szałankiewiczowi, któremu przypadło 2. miejsce. Pozycję 3. zajął Bolesław Bartkowski.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Obrońca tytułu z brązowym medalem

Mimo wszelkich trudności – sezon rozpoczęty! Otworzyły go Mistrzostwa Polski na Dystansach, które w środę zainaugurowano na krytym torze w Tomaszowie Mazowieckim. Pierwszego dnia zawodów, w wyścigu na 500 metrów broniący tytułu Piotr Michalski musiał zadowolić się brązowym medalem.

ARCH. PRYWATNE

Tym razem Piotr Michalski stanął na najniższym stopniu podium

Wychowanek Górnika, od niedawna reprezentujący barwy AZS AWF Katowice, uzyskał czas 35,50, o zaledwie 0,06 ustępując Damianowi Żurkowi z miejscowej Pilicy i o 0,20 Arturowi Nogalowi ze Stoczniowca Gdańsk. Pod koniec stawki uplasowali się Szymon Hostyński i Roch Maliczowski, a Mateusz Tokarski został zdyskwalifikowany.

– Oddałem tron, ale przegrać walkę z kolegami z grupy to żadna ujma. Biorąc pod uwagę, jakie zawirowania towarzyszyły nam w ostatnim czasie, biorę brąz z zadowoleniem – podkreślił Michalski.

Mistrzostwa potrwają do soboty. Wyniki z kolejnych dni w następnym numerze. **(b)**

AKROBATYKA

Złoto dla Kaźmierczaka

Mirosław Kaźmierczak z UKS-u Spartanie Zahutyń zdobył złoty medal Mistrzostw Polski w Akrobatyce Powietrznej, które rozegrane zostały w Lublinie.

ARCH. PRYWATNE

Dobiegający już siedemdziesiątki (rocznik 1952) trener naszych gimnastyczek zdobył tytuł w kategorii AHM50M, czyli akrobacjach na kole cyrkowym dla zawodników mających przynajmniej 50 lat.

– Zaprezentowałem układ trwający ponad 3,5 minuty, który składał się z osiemnastu ćwiczeń. Całość udało się wykonać niemal bezbłędnie, tak na 90 procent – podkreślił popularny „Miru Spartan”.

(bb)

PŁYWANIE

Dwa razy tuż za podium

Maja Rachalska była jedyną reprezentantką MKS-u MOSiR na Mistrzostwach Okręgu Podkarpackiego Dzieci 10- i 11-letnich, które rozegrano w Nowej Dębie.

Wychowanka trenera Czesława Babiarza dwa razy walczyła o medale, na 50 i 100 metrów stylem grzbietowym plasując się tuż za podium. Na dłuższym dystansie jej strata wynosiła tylko 0,27 sekundy. W pozostałych wyścigach naszej pływaczce przypadły miejsca: stylem dowolnym – 6. na 100 m i 7. na 50 m, zmiennym – 10. na 100 m. Na wszystkich dystansach wyraźnie poprawiła rekordy życiowe i to mimo półrocznej przerwy w startach. **(b)**

ARCH. MKS MOSiR

TYLKO DLA TWARDZIELI

Brama Bieszczad zdobyta. Epicki koniec sezonu Runmageddonu

Wspaniała trasa, piękne widoki, jesienna aura i prawdziwe mocne wyzwanie, taki był Runmageddon Lesko. Lokalizacja ostatniego w tym roku eventu okazała się strzałem w dziesiątkę. Lesko podbiło serca Runmageddończyków, a trasa odcisnęła piętno na zbolałych mięśniach.

ARCH. PRYWATNE

„Dzięki za super bieg. Ciekawa trasa, dobre rozmieszczenie przeszkód – można było się pościgać” taką opinię na fanpage'u Runmageddonu zostawił zwycięzca formuły Hardcore. Marcel Fabian pokonał dystans 21 km z 70 przeszkodami z czasem 2 godziny, 17 minut i 25 sekund, wyprzedzając o pięć minut swojego konkurenta.

Nowa lokalizacja – Lesko, okazała się być świetnym miejscem na organizację eventu. Zawodnicy byli zachwyceni trasą i widokami. Wbiegali i zbiegali ze stoków, przecinali rzekę San, brnąc w jej wodach po kolana, sprawdzali się na przeszkodach Runmageddonu, a to wszystko w jesiennym anturażu.

Pierwszego dnia Runmageddonu Lesko na linii startu stanęli zawodnicy formuły Hardcore (21 km, 70 przeszkód) i Ultra (42 km, 140 przeszkód). Z pierwszym dystansem najszybciej poradził sobie Marcel Fabian, a wśród kobiet najlepszą okazała się być Marzena Ryś (czas: 03:25:39). W kategorii Masters (po 40 roku życia) najszybszymi byli Małgorzata Kuligowska (04:03:42) i Ryszard Wójcik (03:10:09). Na drugim dystansie najsprawniejszym zawodnikiem okazał się Wojciech Brzoskwinia (05:24:45), a najskuteczniejszą Marta Sprawka (08:10:37), w kategorii Masters wygrał Łukasz Lorenc (06:04:16). Niedziela upłynęła pod znakiem formuły Rekrut. Najszybszymi zawodnikami 6-kilometrowego dystansu najeżonego 30 przeszkodami zostali: Mateusz Salamon (00:32:39) i Klaudia Szuba-Łata (00:42:39). W kategorii Masters zwyciężył Wojciech Grabarczyk (00:44:20). Tego dnia o 11:00 miała też miejsce rywalizacja zorganizowana przez Runmageddon i partnera wydarzenia Agdpro. Cztery drużyny walczyły o zwycięstwo na torze 1 kilometra najeżonego przeszkodami. Do pierwszego wyzwania stanęły zespoły ambasadorów Runmageddonu Julii Maciuszek oraz Mateusza Krawieckiego. W drugim na zasadach serii Open wystartowała drużyna pod przewodnictwem Rafała Śledzia, uczestnika programu „Kanapowcy” oraz Marty Sprawki zwyciężczyni formuły Ultra.

Runmageddon Lesko zakończył trudny sezon 2020, ale Runmageddończycy i fani ekstremalnego sportu mogą już zapisywać się na eventy w 2021 roku. Pierwszy z nich, zapowiedziany jest na dni 27-28 lutego 2021 i odbędzie się w Warszawie. Następne odbędą się 17 kwietnia w Krakowie, 15 maja w Trójmieście, 29-30 maja w Warszawie, 12 czerwca na Śląsku, 26-27 czerwca w Ełku i 21-22 sierpnia we Wrocławiu.

– Najtrudniejszy sezon w historii Runmageddonu zamknęliśmy pięknym eventem w Lesku. Chcę wyrazić wdzięczność i podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego jak i innych eventów w tym roku. Daliśmy radę, zrobiliśmy super imprezy, daliśmy radość, satysfakcję i wyzwanie tysiącom ludzi. Jak mawiał Rocky: „W życiu nie jest ważne, jak mocno uderzasz. Ważne jest, ile ciosów jesteś w stanie przyjąć i dalej iść do przodu… Tak się właśnie wygrywa.” Dziękuję Ekipie, Runmageddończykom i Partnerom Runmageddonu – mówi Jaro Bieniecki, założyciel i prezes Runmageddonu.

(mn)

LEKKOATLETYKA

Nowosielski znów wygrał

ARCH. PRYWATNE

Weteran Marek Nowosielski pewnie wygrał kat. wiekową +65 lat podczas I Biegu Władysława Sikorskiego w miejscowości Hyżne.

Zawodnicy ścigali się na trasie o długości 10 kilometrów, która miała kilka długich podbiegów. Nowosielski finiszował z czasem 44.09, jako 25. generalnie w stawce 80 uczestników biegu i zdecydowanie najszybszy w kat. +65 lat. Jego przewaga nad najgroźniejszym rywalem wynosiła blisko 1,5 minuty. Warto też podkreślić, że uzyskany rezultat dałby naszemu biegaczowi miejsce tuż za podium kat. 50-64 lata.

(bb)

KZYŻÓWKA

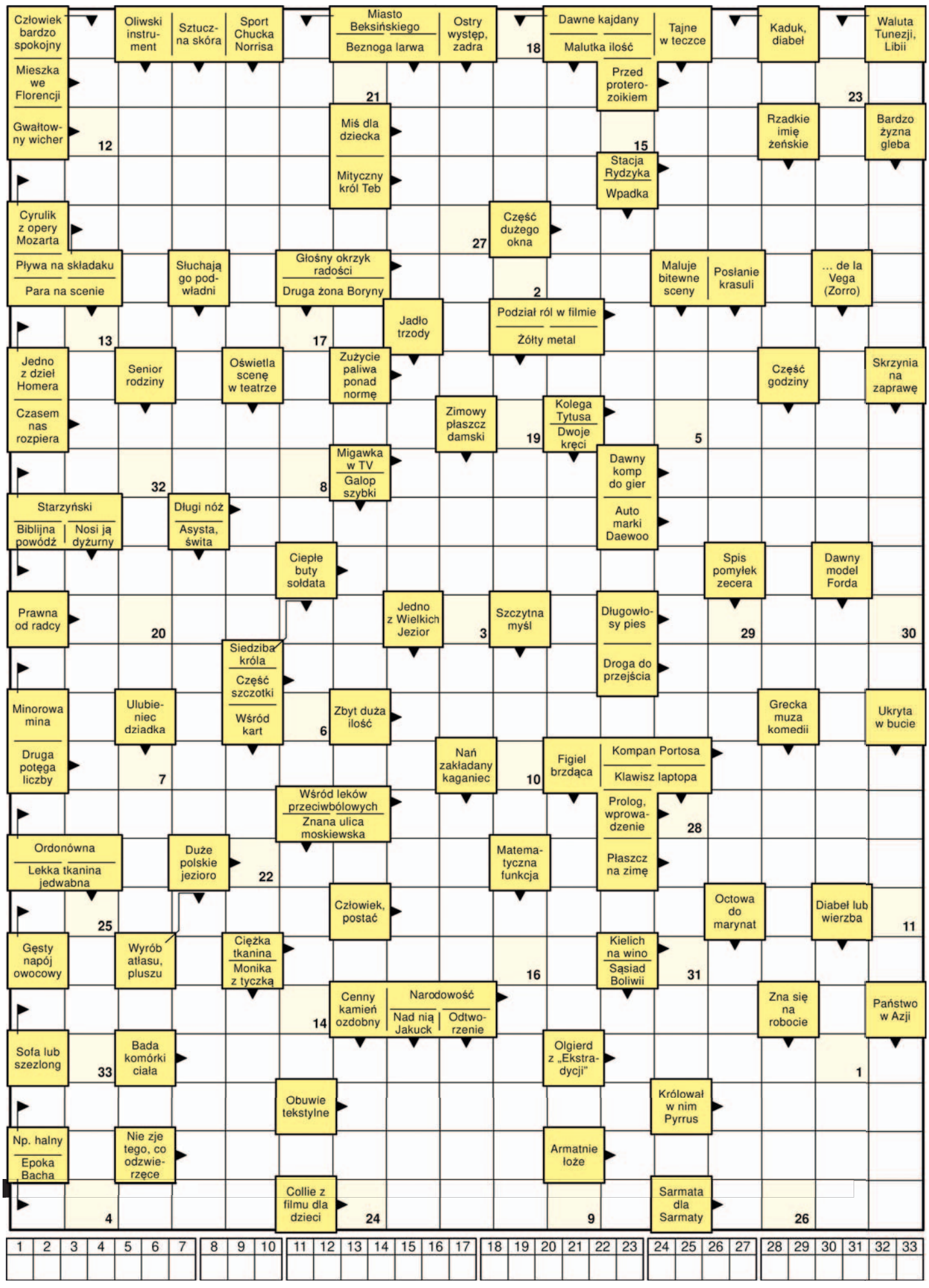

Kino w Sanockim Domu Kultury

Tony Halik

Produkcja: Polska 2020
Gatunek: dokumentalny
Czas trwania: 90 min.
Dystrybutor filmu: Mayfly
Reżyseria: Marcin Borchardt

02.11.2020 godz. 17.30
03.11.2020 godz. 17.30
04.11.2020 godz. 17.30
05.11.2020 godz. 17.30

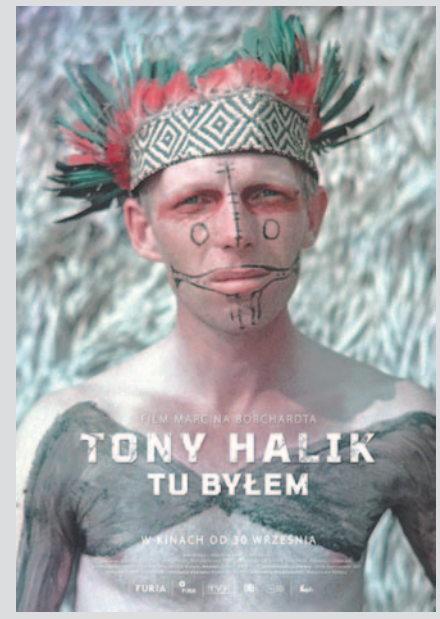

Skandal. Ewenement Molesty

Produkcja: Polska 2020
Gatunek: dokumentalny
Czas trwania: 69 min.
Reżyseria: Bartosz Paduch

02.11.2020 godz. 19.30
03.11.2020 godz. 19.30
04.11.2020 godz. 19.30
05.11.2020 godz. 19.30

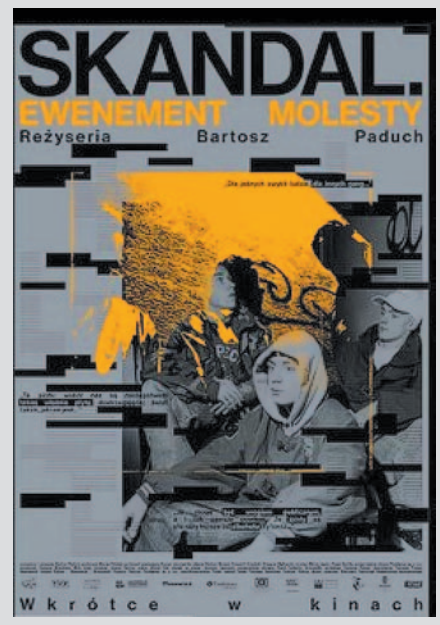

Centrum Bankietowe Royal Palace

Finał XLIV Mistrzostw Polski w Warcabach – Sanok 2020

Termin: 8 – 14 listopada 2020

Uroczyste otwarcie: 8 listopada godz. 13:00

Sala gry oraz miejsce zakwaterowania:
Centrum Bankietowe ROYAL PALACE, ul. Witkiewicza 10, 38-500 Sanok

Honorowy Patronat Burmistrza Miasta Sanoka
Organizatorzy:
– FHU „GAL-POL” P.Paluch , W. Knurek Sp.j; –Polski Związek Warcabowy (warcaby.pl)

Szukamy domu dla labradora

Starszy labrador od kilku dni przebywa w kojcu Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Niestety, nikt go nie szuka. Czy komuś zaginął, czy ktoś go porzucił? Pies jest niezwykle przyjazny. Teraz czeka na dom.

Starszy labrador szuka domu. Pies został przywieziony z Odrzechowej. Został zaszczepiony i teraz czeka na swój nowy dom. Polecamy do adopcji. Tel. 793160873.